

The image shows a close-up of a piece of light-colored fabric with intricate embroidery. The embroidery features several floral motifs. In the upper portion, there are clusters of small, five-petaled blue flowers with orange centers, interspersed with green leaves and brown stems. In the lower portion, there are larger, more complex floral designs, including a prominent red flower with a textured, almost spiky appearance, and other flowers in shades of purple, pink, and red, all with detailed green foliage and brown stems. The embroidery uses various stitch directions and colors to create depth and texture in the floral forms.

*Wanda  
Kossecka  
1887-1955*





## Michał Nałęcz-Nieniewski Wanda Kossecka. Życie i dzieło

Wanda Kossecka przysła na świat 26 kwietnia 1887 roku<sup>1</sup> w rodzinie ziemiańskiej na Podolu, we wsi Korytna (powiat płoskirowski). Jej rodzicami byli Antoni i Stanisława z Zarembów Kosseccy, których pozostałe czworo dzieci zmarło w dzieciństwie<sup>2</sup>.

Wanda wychowywała się w majątku dworskim należącym do rodziny Kosseckich od XVIII w. Jej przodkowie, którzy się tam wtedy osiedlili, pochodzili z Kossocic, będących dziś częścią Krakowa<sup>3</sup>. Dwór w Korytniej został wzniesiony

na początku XIX w. na miejscu poprzedniego, zniszczonego w pożarze<sup>4</sup>.

Dom, odziedziczony przez Antoniego jako pierworodnego, urządziła ze smakiem matka Wandy. Stanisława co pewien czas zmieniała aranżację pokoi i dokumentowała ją na fotografiach przez siebie wykonywanych. Do dziś zdjęcia te zdobią rodzinne albumy<sup>5</sup>. Dbała o pozyskanie odpowiedniego umeblowania polskiej produkcji – co było jednym z wielu przykładów popierania przez nią rodzimego rzemiosła (fot. nr 10–14). Według publikacji Antoniego Urbańskiego z 1929 r. część mebli pochodziła ze zlicytowanego majątku Dulskich w Szarawce, gdzie były wykonane. Inne meble zrobiono z kolei w Gródku Podolskim<sup>6</sup>. Ściany zdobiły miniatury i portrety rodowe, w szczególności w salonie, o którym Stanisława napisała we wspomnieniach: „Był to najmilszy pokój z całego domu, zaciszny i poważny, który mówił

1 Błędną datę roczną 1893 r. podaje wielu autorów, m. in. W. Gentil-Tippenhauer, *Wanda Kossecka (1893–1955)*, „Polska Sztuka Ludowa” 11 (3) 1957, s. 191; Katalog wystawy *Artystki polskie*, red. Agnieszka Morawińska, Muzeum Narodowe w Warszawie, s. 204. Data 1887 r. wynika z zapisów w dziennikach: Wanda Kossecka, *Dzienniki*, zeszyt 1906–1907, archiwum rodzinne. Najprawdopodobniej do antydatacji w dokumentach doszło przy okazji wyrabiania nowych dokumentów osobistych w latach 40. XX w.

2 Dwóch braci Kosseckich, Antoni i Feliks, ożenili się z siostrami Zarembiankami, odpowiednio Stanisławą (1859–1933) i Wandą (1961–1921). Antoni Kossecki (1847–1907) – syn Stanisława i Petroneli z Makowieckich, właściciel Korytniej. A. Boniecki, *Herbarz polski. T. 11: Komorowscy – Kotowski*, Warszawa 1907, s. 324 oraz „Uzupełnienia i Sprostowania”. Informacja o zmarłym rodzeństwie Wandy pochodzi ze wspomnień w archiwum rodzinnym siostry przyrodniej jej matki: Jadwiga Kossecka, *Przeżyte i niezapomniane*, Warszawa 1975, archiwum rodzinne.

3 A. Boniecki, *Herbarz polski. T. 11: Komorowscy – Kotowski*, Warszawa 1907, s. 313.

4 A. Urbański, *Pro memoria: 4-ta serja rozgromionych dworów kresowych (IV cz. książki Memento kresowe)*, Warszawa 1929, s. 48. Treść poświęcona Korytniej z dużą pewnością jest wynikiem zasięgnięcia informacji u Stanisławy i Wandy Kosseckich. R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej, wyd. drugie przejrzone i uzupełnione, t. 9: Województwo podolskie*, Wrocław 1996, s. 160.

5 Jeden z albumów jest datowany na 1 stycznia 1914 r.

6 A. Urbański, *Pro memoria: 4-ta serja rozgromionych dworów kresowych (IV cz. książki Memento kresowe)*, Warszawa 1929, s. 46, 48.

do nas oczyma tych z portretów, a nasze oczy odpowiadały im z miłością”<sup>7</sup>.

Portrety rodowe stanowiły sugestywną ilustrację dla przekazów rodzinnych dotyczących przodków Antoniego Kosseckiego. Część z nich przedstawiała Kosseckich, przypominając o ich udziale w wojnach ze Szwedami i Turkami, w armii Napoleona i w insurekcji kościuszkowskiej. Inne ukazywały Makowieckich, przodków matki Antoniego: konfederata barskiego Stefana Makowieckiego, który bronił się w swoim zamku w Michałowce i na 40 lat trafił na Sybir, Piotra Makowieckiego, komendanta twierdzy w wojnie z Tatarami, który w śmiałym wypadzie przejął wodę pitną nieprzyjaciela dla chorego towarzysza<sup>8</sup>. W archiwach rodzinnych w Korytniej znajdowały się przywileje i nadania z podpisami królów: Zygmunta Starego, Zygmunta Augusta i Władysława IV, a także listy gen. Ksawerego Kosseckiego<sup>9</sup>.

### Zbiory Stanisławy Kosseckiej

Stanisława kolekcjonowała sztukę staropolską i ludową ukraińską – jak wówczas się mówiło: rusińską. Gromadziła przykłady podolskiego rękodzieła: stroje, tkaniny, ceramikę, pisanki,

odrysowane i odmalowane wzory (fot. nr 3–7). Spośród tkanin najbardziej ceniła makaty buczackie, staropolskie kilimy (kobierce) dworskie i ludowe ukraińskie, których zgromadziła ponad pięćdziesiąt<sup>10</sup>. Urbański wymienia również stare tyftyki wschodnie i pasy<sup>11</sup>. Matka Wandy kolekcjonowała także polskie szkło, porcelanę i makaty. Wśród porcelany Urbański wymienia korecką, baranowiecką i gródecką<sup>12</sup>.

Zbiory etnograficzne Stanisławy zajmowały jeden z sześciu pokoiów, jakie znajdowały się od strony parku<sup>13</sup>. Według Urbańskiego Wanda również przyczyniała się do powiększenia kolekcji etnograficznej, pomagając matce<sup>14</sup>: „Zgromadziły one u siebie zbiór kilkudziesięciu kilimów pochodzących z różnych części ziem ukraińskich. Zbierały także hafty ludowe, wycinanki, wyroby garncarskie, zabawki, a nawet wieńce dożynkowe. Najciekawsze eksponaty były wystawione w specjalnych oszklonych szafach we dworze. Większe kilimy układano na podłodze lub wieszano na ścianach”<sup>15</sup>.

7 Stanisława z Zarembów Kossecka, *Wspomnienia*, maszynopis w archiwum rodzinnym.

8 Losami Makowieckich inspirował się Henryk Sienkiewicz, który wedle przekazów rodzinnych korzystał bezpośrednio z ich archiwum w Michałowce. Efektem jego pracy była m.in. postać płk. Michała Wołodyjowskiego, którego siostra wyszła za mąż za Makowieckiego. T. Epsztein, *Z piórem i paletą. Zainteresowania intelektualne i artystyczne ziemiaństwa polskiego na Ukrainie w II połowie XIX w.*, Warszawa 2005, s. 490.

9 A. Urbański, *Pro memoria: 4-ta serja rozgromionych dworów kresowych (IV cz. książki Memento kresowe)*, Warszawa 1929, s. 48–49.

10 Stanisława z Zarembów Kossecka, *Wspomnienia*, maszynopis w archiwum rodzinnym.

11 A. Urbański, *Pro memoria: 4-ta serja rozgromionych dworów kresowych (IV cz. książki Memento kresowe)*, Warszawa 1929, s. 48–49.

12 A. Urbański, *Pro memoria: 4-ta serja rozgromionych dworów kresowych (IV cz. książki Memento kresowe)*, Warszawa 1929, s. 48–49.

13 R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej, wyd. drugie przejrzane i uzupełnione, t. 9, Województwo podolskie*, Wrocław 1996, s. 160.

14 A. Urbański, *Pro memoria: 4-ta serja rozgromionych dworów kresowych (IV cz. książki Memento kresowe)*, Warszawa 1929, s. 49.

15 A. Urbański, *Pro memoria: 4-ta serja rozgromionych dworów kresowych (IV cz. książki Memento kresowe)*, Warszawa 1929, s. 49.



1 Stanisława z Zarembów Kossecka.  
Matka Wandy Kosseckiej.



2 Stanisława z Zarembów Kossecka wraz z córką Wandą  
przy warsztacie tkackim.  
Początek XX w.



3 Wnętrze dworu w Korytniej.  
Zbiory Stanisławy z Zarembów Kosseckiej.  
Fot. Stanisława z Zarembów Kossecka.



4 Wnętrze dworu w Korytniej.  
Zbiory Stanisławy z Zarembów Kosseckiej.  
Fot. Stanisława z Zarembów Kossecka.

W domu Kosseckich składali wizyty polscy, rosyjscy i ukraińscy specjaliści z Kijowa, którzy przyjeżdżali w celach naukowych i artystycznych<sup>16</sup>. Jak pisze Urbański: „W 1909 r. na wystawie rolniczej w Płoskirowie Stanisława Kossecka otrzymała złoty medal za swój pawilon w kształcie chaty podolskiej, podzielonej na dwie izby, w pierwszej było odtworzone wnętrze typowej chaty wiejskiej na Podolu, w drugiej zestawiono wyroby sztuki ludowej z Podola ze sztuką polską”<sup>17</sup>. Stanisława fascynowała się ideą sztuki narodowej<sup>18</sup>. Przebieg I wojny światowej przekreślił jedno z przedsięwzięć Stanisławy, jakim była bogato ilustrowana publikacja, na którą

16 W. Gentil-Tippenhauer, *Wanda Kossecka (1893–1955)*, „Polska Sztuka Ludowa” 11 (3) 1957, s. 191.

17 „Dziennik Kijowski”, 1909, nr 204, s. 3, za: T. Epsztejn, *Z piórem i paletą. Zainteresowania intelektualne i artystyczne ziemiaństwa polskiego na Ukrainie w II połowie XIX w.*, Warszawa 2005, s. 196.

18 Po jej śmierci w 1933 r. wspominało ją jako „jedną z pierwszych, która oceniała należycie wartości regionalnego folkloru”. *Nekrologia*, „Sztuki Piękne”, 1933, s. 283. Na tę i inne wzmianki w periodykach naprowadził mnie artykuł Ewy Wójtowicz-Lameńskiej, przygotowany na podstawie niepublikowanej pracy magisterskiej, dostępnej w archiwum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Stanowi jedyne opracowanie naukowe twórczości Wandy Kosseckiej oraz największy zbiór fotografii (czarno-białych) dokumentujących jej twórczość: Ewa Wójtowicz, „Tarkos” i „Warsztaty Spiskie” na tle tkactwa podhalańskiego, 1973. Co ważne, przygotowując pracę, autorka uratowała archiwalną dokumentację wytwórni w Czorsztynie – znalazła ją w piwnicy zrujnowanej „Andrzejówki” cztery lata po pożarze, który miał miejsce w 1968 r. E. Wójtowicz-Lameńska, *Tarkos i Warsztaty Spiskie na tle tkactwa podhalańskiego*, [w:] „Wierchy” r. 47, 1980, 1980 (za 1978 r.), s. 176-191; rozmowy z prof. Lechosławem Lameńskim 19 oraz 31.05.2023.

miały złożyć się wyniki współpracy dwunastu historyków sztuki, badających zagadnienie stylu narodowego w sztuce polskiej według programu opracowanego w 1916 r. przez Mieczysława Tretera<sup>19</sup>.

Stanisława również osobiście tkła kilimy i nauczyła córkę obsługi warsztatu. Zachowały się fotografie przedstawiające ją przy poziomym warsztacie kilimkarskim (fot. nr 2), a także zdjęcie stereoskopowe, na którym uwieczniono ją z córką przy tym samym warsztacie.

Ponadto matka Wandy była z zamiłowania fotografką. Za pomocą aparatu udokumentowała swoją kolekcję etnograficzną. Większość zachowanych zdjęć domu w Korytniej, jego domowników, wnętrza, parku i okolicy jest jej autorstwa. Wśród nich kilka przedstawia Wandę z ukochanymi klaczami oraz Antoniego Kosseckiego podczas konnej przejażdżki. Fotografie scenek rodzajowych, okolicznych pejzaży i prac gospodarczych, np. moczenia konopi, ukazały się ok. 1907 r. na pocztówkach, z których dochód był przeznaczony na potrzeby Kijowskiego Towarzystwa Dobroczynności<sup>20</sup>.

### Początki

Stanisława przekazała jedynej córce miłość do przyrody i sztuki – zwłaszcza rodzimej i ludowej. Wartość tradycyjnego dworskiego wytwórstwa, jak i regionalnego, rusińskiego rękodzieła była dla Wandy czymś oczywistym.

Przynajmniej od 1906 roku Wanda odnotowywała swoje przemyślenia i emocje w dzienniku, którego cztery zachowane zeszyty obejmują

19 Varia, „Sztuki Piękne”, lipiec 1933, s. 281.

20 T. Epsztejn, *Z piórem i paletą. Zainteresowania intelektualne i artystyczne ziemiaństwa polskiego na Ukrainie w II połowie XIX w.*, Warszawa 2005, s. 344-345; też: s. 333, 336, 337, 338, 341, 343.





5 Wnętrze dworu w Korytniej  
Zbiory Stanisławy Kosseckiej  
Fot. Stanisława z Zarembów Kossecka.



6 Wnętrze dworu w Korytniej  
Zbiory Stanisławy Kosseckiej  
Fot. Stanisława z Zarembów Kossecka.



7 Wnętrze dworu w Korytniej. Zbiory Stanisławy Kosseckiej  
Fot. Stanisława z Zarembów Kossecka.



8 Wnętrze dworu w Korytniej  
Fot. Stanisława z Zarembów Kossecka.



9 Wnętrze dworu w Korytniej  
Fot. Stanisława z Zarembów Kossecka.



10 Wnętrze dworu w Korytniej  
Fot. Stanisława z Zarembów Kossecka.





11 Wnętrze dworu w Korytniej  
Fot. Stanisława z Zarembów Kossecka.



12 Wnętrze dworu w Korytniej  
Fot. Stanisława z Zarembów Kossecka.



13 Wnętrze dworu w Korytniej  
Fot. Stanisława z Zarembów Kossecka.



14 Wnętrze dworu w Korytniej.  
Fot. Stanisława z Zarembów Kossecka.



15 Wanda Kossecka (1887–1955)  
*Młyn w Korytniej*  
olej na płótnie, około 1915 r.



16 Dwór w Korytniej.  
Fot. Stanisława z Zarembów Kossecka.





17 Zofia Kossak (1889-1968)  
*Wanda Kossecka w salonie w Korytniej*  
gwasz na papierze, przed 1917 r.



18 Stanisław Przesłański (1890-1968)  
*Dwór w Korytniej*  
olej na płótnie.

łącznie lata 1906–1912, 1918–1921 i 1934–1938. Z tych zapisków, próby czasu nie przetrwała część z lat 1913–1917, która być może byłaby najciekawsza z historycznego punktu widzenia. Jednak dzienniki mają charakter wybitnie osobisty i w dużej mierze stanowią zapis przeżyć wewnętrznych. Ukazują one wrażliwą, czytana i uduchowioną osobę o nieco filozoficznym nastawieniu, ambitną i stawiającą nacisk na pracę nad sobą, a także wymagającą wobec innych.

Szeroko uzdolniona, ubolewała wyłącznie nad brakiem predyspozycji do muzyki<sup>21</sup>. Już w młodości wykazuje talent rysunkowy. Według wspomnień krewnej, zaczęła malować w wieku 16 lat<sup>22</sup>. Jak twierdzi Wanda Gentil-Tippenhauer, pierwsze udane portrety wychodzą spod jej ręki, zanim ukończy 20 rok życia<sup>23</sup>. W dziennikach Wanda opisuje, jak w 1906 r. matka zabrała ją do Zakopanego na podreperowanie zdrowia – i byle dalej od szalejącej gruźlicy. Maluje i pisze tam nowelkę, a 28 listopada 1906 r. odnotowuje: „sztuka to jedna z najpiękniejszych stron życia”. Wanda świętowała w Zakopanem swoje dwudzieste urodziny i spędziła tam, na przemian z Krakowem, niemal rok<sup>24</sup>. Kilka miesięcy później dużym ciosem była dla niej śmierć ojca, 30 listopada 1907 r.<sup>25</sup>

O osobistym zainteresowaniu kilimiarstwem dowiadujemy się dopiero z zapisków Wandy z 1911 r. „Przejęta jestem bardzo moimi

kilimkami, absorbuje mnie to i cieszy, tylko w tym, jak we wszystkim, dużo bardzo wymagam od siebie... Ja w każdej rzeczy, a zwłaszcza w sztuce mam wrażenie, że jakiś dobroczynny Bóg namalował mi w duszy najwyższy obraz – ostatni wyraz doskonały dobrej rzeczy – a drugi złośliwy przykrył te obrazy gęstą zasłoną – i ja wiem, że one są, te linie i barwy, (...) wyrazić nie mogę. I to mnie męczy. I tak samo we wszystkim w życiu. Nie znoszę swojej wrażliwości...”<sup>26</sup>.

### Studia

Chcąc zostać malarką, zapisała się na tzw. Kursy Baranieckiego w Krakowie<sup>27</sup>. Była to jedna z nielicznych, prywatnych szkół tego typu w zaborze austriackim, które w przeciwieństwie do państwowych, oferowały kobietom kształcenie w malarstwie (także plenerowym) i rzeźbie, anatomii i historii sztuki<sup>28</sup>. Z oferty Wyższych Kursów dla Kobiet im. Adriana Baranieckiego skorzystały tak znane artystki, jak Olga Boznańska, Bronisława Rychter-Janowska czy Olga Niewska<sup>29</sup>. Podobnie jak szkoły prywatne, Kursy Baranieckiego nie wykraczały jednak poza średni poziom studiów<sup>30</sup>. Z tego okresu zachował się

26 Wanda Kossecka, *Dzienniki*, zeszyt 1908–1912, archiwum rodzinne.

27 E. Micke-Broniarek, *Wanda Kossecka*, w: *Katalog wystawy Artystki polskie*, red. Agnieszka Morawińska, Muzeum Narodowe w Warszawie, s. 204.

28 Maria Zientara, *Artystki polskie i ich sztuka w latach 1900–1939. Cz. I. Nurt narodowej sztuki dekoracyjnej*, „Krzysztofory” nr 25, Kraków 2007, s. 149.

29 Maria Zientara, *Artystki polskie i ich sztuka w latach 1900–1939. Cz. I. Nurt narodowej sztuki dekoracyjnej*, „Krzysztofory” nr 25, Kraków 2007, s. 156.

30 E. Bobrowska, *Emancypantki? Artystki polskie w Paryżu na przełomie XIX i XX wieku*, w: „Archiwum Emigracji. Studia – Szkice – Dokumenty”, 2012, z. 1–2 (16–17), s. 13.

21 Stanisława Deskur, *Wspomnienia*, archiwum rodzinne.

22 Stanisława Deskur, *Wspomnienia*, archiwum rodzinne.

23 W. Gentil-Tippenhauer, *Wanda Kossecka (1893–1955)*, „Polska Sztuka Ludowa” 11 (3) 1957, s. 191.

24 Od pewnego momentu, zimy spędza wraz z matką w Krakowie, mieszkając na rogu Karmelickiej i Siemiradzkiego. Rozmowa z Marią Wandą Wysocką, 2023.

25 Wanda Kossecka, *Dzienniki*, zeszyt 1906–1907, archiwum rodzinne.



jej szkicownik, w którym maluje wzory tkanin i szkicuje portreciki swoich krewnych i znajomych, także na wakacjach (w Krynicy)<sup>31</sup> (fot. nr ). W sierpniu 1912 r. portretuje w Korytniej swojego stryja Feliksa Kosseckiego z córką Stanisławą, a także starą nianię, która piastowała Feliksa oraz ojca Wandy<sup>32</sup>. Jest też dobrze uchwycony śpiący piesek – Kali.

Jak wielu innych młodych artystów z różnych stron świata, Wanda Kossecka udała się do światowej stolicy malarstwa. Jeden z sezonów zimowych (1912–1913) spędziła z matką w Paryżu, gdzie zapisała się do prywatnej Académie de la Grande Chaumière<sup>33</sup>. Była to jedna z ok. 20 tamtejszych szkół prywatnych, otwartych na cudzoziemców. W okresie tym w sposób szczególnie stolica Francji stała się mekką polskich artystów<sup>34</sup>.

31 Jadwiga Zaremba (późniejsza Kossecka), Irena z Zarembów Rudnicka, Maryla Merczyńska, Jadwiga z Małkowskich Zaleska, Janina Kossecka, Sobiesław Modzelewski, Jadwiga z Domaradzkiej Mazaraki z mężem (?), Zofia Czarnocka, Zofia z Lewińskich Skrzyńska, Wacław Małachowski (?), Stanisława Kossecka (późniejsza Deskur). Daty w szkicowniku obejmują 1912 i 1913 r.

32 Feliks Kossecki (1846–1915) – syn Stanisława i Petroneli z Makowieckich, absolwent Wydziału Matematyki na Uniwersytecie Kijowskim i Wydziału Budowy Dróg i Mostów na Politechnice w Petersburgu, zastępca dyrektora Kolei Południowo-Zachodnich, właściciel Kacmazowa w pow. mohylewskim. Ożenił się z Wandą Zarembą (1864–1921). Mieli córkę Stanisławę (późniejszą Deskur) i Janinę, późniejszą zakonnicę s. Krystynę. A. Boniecki, *Herbarz polski. T. 11: Komorowscy – Kotowski*, Warszawa 1907, s. 324 oraz „Uzupełnienia i Sprostowania”; *Ziemiaństwo polskie XX wieku. Słownik biograficzny. Część 7*, Warszawa 2004, s. 15.

33 Stanisława Deskur, Wspomnienia, archiwum rodzinne.

34 W. Gąsiorowski, *Emigracja intelektualna*, w: „Tygodnik Ilustrowany” 1913 nr 16, s. 306; nr 17, s. 325–326, za:

Fascynację sztuką malarską dzieliła z najważniejszą przyjaciółką – wedle zapisów w dzienniku wręcz jedyną, z którą się w pełni rozumiała – Zofią Kossak, późniejszą znaną pisarką<sup>35</sup>. Rodzice Zofii, Tadeusz i Anna z Kisielnickich, mieszała w Skowrońkach niedaleko Korytniej i ich rodzina stała się bliska Kosseckim na długie lata, również po opuszczeniu Podola<sup>36</sup>. Zofia traktowała dom Kosseckich niemal jak własny, o czym dała świadectwo w powieści „Pożoga” wydanej

E. Bobrowska, *Emancypantki? Artystki polskie w Paryżu na przełomie XIX i XX wieku*, w: „Archiwum Emigracji. Studia – Szkice – Dokumenty”, 2012, z. 1–2 (16–17), s. 11. Na podstawie swoich danych Bobrowska potwierdza te szacunki i wskazuje, że na przełomie wieków (1890–1918) krótszy lub dłuższy pobyt w Paryżu odbyło ok. 160 polskich artystek. Większość z nich udawała się tam, by studiować. Ok. czterdziestu zostało na stałe. E. Bobrowska, *Emancypantki? Artystki polskie w Paryżu na przełomie XIX i XX wieku*, w: „Archiwum Emigracji. Studia – Szkice – Dokumenty”, 2012, z. 1–2 (16–17), s. 11, 26.

35 Zofia Kossak 1 voto Szczucka, 2 voto Szatkowska (1889–1968) – córka Tadeusza i Anny z Kisielnickich, jedna z najbardziej znanych i poczytnych polskich pisarek dwudziestolecia międzywojennego, w czasie okupacji zaangażowana w konspirację i ratowanie Żydów, współzałożycielka i kierowniczka tajnej organizacji katolickiej Front Odrodzenia Polski oraz Tymczasowego Komitetu Pomocy Żydom krypt. „Konrad Żegota”, więźniarka niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz, pośmiertnie odznaczona medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”.

36 Wskazują na to późniejsze kontakty z kuzynostwem Zofii: wnuczkami Juliusza Kossaka Jadwigą Unrug, Marią Pawlikowską-Jasnorzewską i Magdaleną Samozwaniec. W archiwum rodzinnym zachowały się zdjęcia Marii i Magdaleny, a także obraz przedstawiający kapliczkę podhalańską, namalowany przez Wandę „w kollaboracji” z ich ojcem Wojciechem Kossakiem Wanda Kossecka utrzymywała kontakt z Zofią Kossak przez całe życie.

w 1922 r. W trakcie swoich wizyt w Korytniej również malowała: zachował się obraz przedstawiający Wandę w salonie, na tle portretów rodowych (fot. nr 17), a także portret jej matki Stanisławy.

W listopadzie 1913 r. Wanda skorzystała z zaproszenia kuzynostwa mieszkającego w Szwajcarii, Jana i Izabeli Modzelewskich<sup>37</sup>, i razem z Zofią Kossak pojechała do Genewy, by studiować malarstwo. Tam doskonaliły swój warsztat pod okiem prof. John-Pierre'a Simona w jego prywatnej szkole sztuk pięknych<sup>38</sup>.

37 Jan Modzelewski (1875–1947) – cioteczny brat Wandy, syn Ludwika i Władysławy z Kosseckich; doktor fizyki, przemysłowiec, dyplomata, działacz patriotyczny i niepodległościowy. W latach 1910–1914 prowadził pracę naukową na Uniwersytecie Genewskim z dziedziny psychologii eksperymentalnej. W latach 1915–1919 współorganizator Encyklopedii Wiedzy o Polsce, od 1915 r. członek zarządu Centralnej Agencji Polskiej i tajnego Koła Politycznego, od 1917 r. przedstawiciel Komitetu Narodowego Polskiego w Szwajcarii, członek Polish-American Relief. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości pracownik polskiej placówki dyplomatycznej w Bernie, następnie niemal przez 20 lat minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny w Bernie; od 1921 r. delegat Rządu RP na Zgromadzenia i konferencje Ligi Narodów. W 1904 r. ożenił się z Marie Sophie Blanche de Diesbach-Belleruche (1881–1963), zwaną Isabelle – Szwajcarką, z którą Wanda się zaprzyjaźniła w 1912 r. W. Rojek, J. Łaptos (oprac.), *Depesze Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie, Tom II, marzec 1923 – maj 1926*, Kraków 2019, s. 32; Internetowy Polski Słownik Biograficzny, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/jan-modzelewski-1875-1947-fizyk-przemyslowiec-dyplomata> (dostęp: 11.08.2023); M.W. Wysocka, *Wanda Kossecka i jej domy rodzinne: Korytna i Korytnianka*, s. 18, archiwum rodzinne.

38 M.W. Wysocka, *Wanda Kossecka i jej domy rodzinne: Korytna i Korytnianka*, s. 18, archiwum rodzinne.

Nie tracąc tam czasu, obie panny zapisały się także na wykłady Uniwersytetu Genewskiego jako wolne słuchaczki na Wydziale Literatury i Nauk Społecznych. Uczęszczały tam w semestrze zimowym 1913–1914<sup>39</sup>.

### Wojna i rewolucja

Dalsze kształcenie przerwał wybuch I wojny światowej. Wanda wróciła do matki do Korytniej, a Zofia do Skowródek, by następnie w 1915 r. poślubić Stefana Szczuckiego i osiąść w Nowosielicy. W kolejnym roku Wanda zostaje matką chrzestną ich pierworodnego syna Juliusza<sup>40</sup>. O zażyłości, łączącej ich rodziny świadczy też informacja, że Wanda uczyła tkania matkę Zofii – zachował się nawet jeden kilim, który wykonała według projektu Wandy<sup>41</sup>.

Z biegiem wojny sytuacja na Podolu ulegała pogorszeniu, aż w końcu bliscy namówili panie Kosseckie, aby na jakiś czas ewakuowały się z majątku. Jak wspominała kuzynka Wandy Stanisława Deskur<sup>42</sup>: „Ciocia Stasia i Wandusia

39 *Spis słuchaczy Wydziału w semestrze zimowym 1913-1914*, nazwa pliku „1913-14\_b\_SemestreHiver1”, s. 10 (skanu), s. 42 (zeskanowanego wydawnictwa), [https://www.unige.ch/archives/index.php/download\\_file/view/702/](https://www.unige.ch/archives/index.php/download_file/view/702/) (Dostęp: 11.08.2023).

40 Ojcem chrzestnym został teść Zofii Kossak, lekarz z Antonin Juliusz Szczucki. Dziękuję kierownicze Muzeum Zofii Kossak-Szatkowskiej, p. Dianie Pieczonco-Giec, za informacje na podstawie aktu chrztu Juliusza Szczuckiego w tłumaczeniu Mirosławy Pałaszewskiej. Wnuczce Zofii Kossak, p. Annie Fenby-Taylor dziękuję za udostępnienie zdjęć oryginalnego dokumentu.

41 Dziękuję p. Annie Fenby-Taylor za informację o kilimie (e-mail z 22.08.2023). Anna Szatkowska, *Był dom...*, Kraków 2006, s.15.

42 Stanisława z Kosseckich Deskur (1895–1995) – córka



jeden jedyny raz przyjechały końmi do Kacmazowa w lecie 1917 roku, kiedy im kazano z gorzelni korytniańskiej wypuścić spirytus. Bały się, że wojska cofające się mogą się popić i może być bardzo niebezpiecznie. Ale potem ciocia Stasia wróciła do Korytnej z córką i zaczęła wywozić meble do Płoskirowa – dzięki czemu meble uratowała<sup>43</sup>. Zabierają również portrety rodowe, namalowane przez Wandę niewielkie pejzaże, piękny obraz młyna w Korytnej oraz obrazy Zofii Kossak. Panie Kosseckie postanawiają przecześć najgorsze w Płoskirowie, gdzie wynajmują mieszkanie.

Wybuch rewolucji październikowej sprawia, że na Podole dociera fala rozruchów. „Pierwsze napady dezerterskie z rosyjskiego wojska na okoliczne dwory nastąpiły latem 1917 r. Za bandami żołnierzy ruszyli ukraińscy chłopcy”<sup>44</sup>. Opuszczony przez Stanisławę i Wandę dom zostaje doszczętnie zniszczony. Jak napisała Zofia Kossak: „Spalono prześliczną Korytnę Kosseckich, drogą mi jak dom rodzinny, a pełną pamiątek i skarbów, jak stara szkatułka zapachu. Zniszczono – rywalizujące z nią co do bogactwa i cenneści

Feliksa i Wandy z Zarembów Kosseckich. Po utracie domu na Podolu w Kacmazowie (pow. mohylowski) wraz z matką i siostrą Janiną przeniosły się do Kijowa, a następnie szukały schronienia w granicach odrodzonej Polski. Znalazły je u dalekich krewnych w Sancygnowie, gdzie poznała swojego przyszłego męża Andrzeja Ludwika Deskurę. Matka Józefa, Andrzeja Marii (późniejszego kardynała), Stanisława, Antoniego i Marii Wandy (później Wysockiej). *Ziemiańscy XX wieku. Słownik biograficzny. Część 7*, Warszawa 2004, s. 15.

43 Stanisława Deskur, Wspomnienia, archiwum rodzinne.

44 M. Klecel, *Ocalona z zagłady. Żywot heroiczny Zofii Kossak (1889–1968)*, 4.01.2022, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/kresy/88721,Ocalona-z-zaglady-Zywot-heroiczny-Zofii-Kossak-18891968.html> (dostęp 22.08.2023).

zbiorów – Skazińce, niebywale piękne Maliniecze, Bujwołowce, Knyszyńce”<sup>45</sup>.

Domy Kossaków i Szczuckich także zostają rozgrabione i zniszczone. „W okolicy działały nie tylko oddziały polskie (nieliczne zresztą), lecz także ukraińskie, niemieckie i coraz większe bolszewickie. Toczyły się regularne bitwy o Antoniny i miasteczko Starokonstantynów, a też o poszczególne wsie i osady. Na początku 1918 r. tereny te zajęły ostatecznie wojska niemieckie i oddziały polskie”, przyczyniając się do ustabilizowania sytuacji<sup>46</sup>. Przyjaciółki spotykają się w Antoninach, gdzie odśpiewują „Boże coś Polskę” na pożegnanie szwoleżerom Jaworskiego<sup>47</sup>. Po połączeniu się z armią gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego musieli udać się na zachód. Polscy mieszkańcy Podola znów przestali czuć się bezpiecznie. Panie Kosseckie, które musiały pozostawić swoje mieszkanie

45 Z. Kossak-Szczucka, *Pożoga. Wspomnienia z Wołynia 1917–1919*, Warszawa 1996, s. 42.

46 M. Klecel, *Ocalona z zagłady. Żywot heroiczny Zofii Kossak (1889–1968)*, 4.01.2022, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/kresy/88721,Ocalona-z-zaglady-Zywot-heroiczny-Zofii-Kossak-18891968.html> (dostęp 22.08.2023).

47 Według dziennika oraz szkicownika Wandy w kwietniu są w Antoninach, według bardzo podobnego opisu Zofii Kossak w „Pożodze” wymarsz jaworczyków miał miejsce 18 marca. Jej ojciec, który parę miesięcy wcześniej wstąpił do polskiego wojska (w wieku 60 lat), wskazuje, że 2. Pułk ułanów wyruszył z Antonin w pierwszych dniach marca 1918 r., co może wynikać z różnicy pomiędzy kalendarzem gregoriańskim i juliańskim. W lipcu Tadeusz Kossak został zdemobilizowany i wrócił do rodziny, która po spaleniu domu w Skowrodkach osiadła w Starokonstantynowie. W. Kossecka, *Dzienniki, zeszyt 1918–1921*, archiwum rodzinne; Z. Kossak, *Pożoga. Wspomnienia z Wołynia 1917–1919*, Warszawa 1996, s. 117–119. T. Kossak, *Wspomnienia wojenne (1918–1920)*, 1925, s. 1.

w Płoskirowie wraz z wyposażeniem, zatrzymały się w Starokonstantynowie, a następnie w Kijowie, gdzie już wcześniej przeniosła się z zagrożonego Kacmazowa siostra Stanisławy, Wanda z Zarembów Kossecka z córkami.

Na kolejnych etapach swojej ewakuacji Wanda zapelnia szkicownik ołówkowymi portrecikami osób, które dziejowa burza sprowadziła na jej drogę. Na jego kartach z 1918 r. można zobaczyć podobizny, jeszcze w austriackich mundurach: Oktawa Dzieduszyckiego, który w następnym roku zginął bez śladu, porwany przez ukraińskich żołnierzy<sup>48</sup>, Adama Karola Heydla i Justyna Orzechowskiego, architekta. Na innej stronie widnieją udane szkice polskich ułanów (jaworczyków?) konno i z lancami, w ruchu. Sportretowany zostaje także m.in. Jan Jodko, odważny właściciel Bębnówki<sup>49</sup>, Karol Tarnowski (brat Jana). W Antoninach Wanda rysuje również jednego z jaworczyków, Zygmunta Szatkowskiego, który będzie w przyszłości drugim mężem Zofii Kossak. W Starokonstantynowie szkicuje ogólnie jej ojca Tadeusza oraz portretuje Janinę Pruszyńską, wymienioną w „Pożodze”<sup>50</sup>. W Kijowie uwiecznia w szkicowniku swoją kuzynkę Janinę Kossecką<sup>51</sup>, a także filantropkę i mecenas

48 K. Karolczak, *Rodzina Dzieduszyckich herbu Sas w XIX i XX wieku. Linia starsza. Potomkowie Tadeusza Gerwazego*, Warszawa 2013, s. 88. Dziękuję za informację p. Janowi Krzywdzińskiemu.

49 M. Dunin-Kozicka, *Przeorane szlaki. T. I. Rok 1917*, Lwów 1928, s. 247–252.

50 Z. Kossak-Szczucka, *Pożoga. Wspomnienia z Wołynia 1917–1919*, Warszawa 1996, s. 109.

51 S. Krystyna Kossecka, wł. Janina Kossecka (1897–1960) – córka Feliksa i Wandy z Zarembów Kosseckich, zakonnica, długoletnia przełożona ss. niepokalanek w Szymanowie k. Warszawy, w czasie okupacji niemieckiej zaangażowana w ukrywanie tam dzieci żydowskich oraz córki Zofii Kossak,

kultury Klementynę Stadnicką, która musiała uciec z majątku w Boguszówce, oraz zaprzyjaźnionego z nią Kornela Makuszyńskiego. Pisarz złożył pod swoim portrecikiem następujący autograf: „Twarz tę nieszczęsną narysował dobry Pan Bóg tak niedbale, że ją z litości poprawić musiała najmilsza z malujących Polek. Kornel Makuszyński 16.06.1918”<sup>52</sup>. (fot. nr 19)

Państwa centralne porozumiewają się z bolszewikami ponad głowami Polaków co do przynależności państwowej terytoriów na wschód od Zbrucza. W wyniku porozumień Podole zostaje przyznane rodzącej się Ukraińskiej Republice Ludowej, która powstaje niezależnie od wyłaniającego się z rewolucji państwa komunistycznego. Rosja sowiecka wypełnia w tym czasie zobowiązania z układu brzeskiego, podpisując pokój z państwem ukraińskim 12 czerwca 1918 r. To tylko wstęp do kolejnych wojen, jakie w styczniu 1919 r. wybuchną na wschodzie: ZSRR z państwem ukraińskim, a następnie polsko-ukraińskiej.

Anny Szatkowskiej. *Ziemiańscy XX wieku. Słownik biograficzny. Część 7*, Warszawa 2004, s. 15; W. Chwedoruk CSIC, M. Filipek CSIC, *Działalność Zgromadzenia Sióstr Niepokalanego Poczęcia NMP w okresie konspiracji 1939–1945* [w:] J. Marszałec, K. Miczykowska (red.) *I Kongres Historyków Konspiracji Niepodległościowej. 25 lat niezależnych badań naukowych nad konspiracją niepodległościową 1939–1945*, Toruń 2018, s. 231–232; R. Tyndorf (wybór i oprac.), *Wartime Rescue of Jews by the Polish Catholic Clergy. The Testimony of Survivors and Rescuers v. 1*, Lublin 2023, s. 189.

52 Szkicownik Wandy Kosseckiej z lat ok. 1918–1920, archiwum rodzinne. Wśród podpisanych podobizn są także: Zofia Pleśniewiczowa, Władysław Halicki (Chalicki?), Józef Szembek, Zula Starorypińska, Stanisława z Biskupskich Halicka (Chalicka?), Dobromiła Leśniewiczówna, Stefania Małachowska, pani Świejkowska.





19 Wanda Kossecka (1887–1955)  
Kornel Makuszyński  
rysunek ołówkiem, 1918 r.



20 Wanda Kossecka (1887–1955)  
Klementyna Stadnicka  
rysunek ołówkiem, 1918 r.



21 Wanda Kossecka (1887–1955)  
Maria Kossak (później Pawlikowska-Jasnorzewska)  
rysunek ołówkiem, około 1918–1919 r.



22 Wanda Kossecka (1887–1955)  
Pani Maria Balowa  
rysunek ołówkiem, około 1918–1919 r.

Panie Kosseckie nie mają już do czego wracać. Podobnie, jak kuzynki Wandy, które utraciły Kacmazów. Mimo to nadchodzi dla nich wszystkich radosny dzień odrodzenia Polski. Jak to opisuje w swoich wspomnieniach Stanisława Deskur: „Prawdziwie mocnym, niezapomnianym przeżyciem była msza św. dziękczynna z okazji ogłoszenia niepodległości Polski 11 listopada 1918 r. Ta wiadomość dotarła do nas nieoczekiwanie, bo byliśmy odcięci od zachodu, bez poczty i gazet... I stał się cud, w który trudno było uwierzyć: w małym pokapucyńskim kościele, zupełnie podobnym do krakowskiego, zain-tonowano „TE DEUM”, a potem cały kościół wypełniony po brzegi zagrzmiał hymnem „BOŻE COŚ POLSKĘ”, zakazanym w Rosji od tylu lat...”<sup>53</sup>

### **Choroba – Zakopane – Kraków**

Nikt tego nie przewidywał. Choroba oczu, która objawiła się ok. 1918 r., zdecydowała o porzuceniu przez Wandę malarstwa na rzecz rozwinięcia działalności kilimiarskiej. „Przeniesienie wzroku z koloru na kolor wywoływało bolesny skurcz źrenic”<sup>54</sup>. Lekarze, z którymi konsultowała się Wanda, uznali chorobę za dziedziczną i nieuleczalną. Zalecenia lekarskie mogły przyczynić się do wyboru Zakopanego jako miejsca docelowego ucieczki z Kresów wschodnich. Obie panie zamieszkały tam w willi „Złotogłów”<sup>55</sup>. Klimat i tryb życia często leżakującej

53 Stanisława przebywała wówczas w Winnicy pod okupacją niemiecką. Stanisława z Kosseckich Andrzejowa Deskur, *I stał się cud... Wspomnienia z lat 1917-1920*, Warszawa 1999, s. 12.

54 W. Gentil-Tippenhauer, *Wanda Kossecka (1893-1955)*, „Polska Sztuka Ludowa” 11 (3) 1957, s. 191.

55 Nie istniejąca już willa znajdowała się przy dzisiejszych Bulwarach Słowackiego 2. Być może Stanisława Kossecka zakupiła ją – później należała do jej kuzynek

Wandy przyniósł poprawę samopoczucia<sup>56</sup>. Diagnoza lekarska przekreśliła jednak jej marzenie o malarstwie. Na szczęście, po latach choroba minęła i Wanda mogła wrócić do malarstwa, o czym świadczą zachowane w zbiorach rodzinnych pejzaże Czorsztyna<sup>57</sup>.

Z pewnością choroba i ponura diagnoza były druzgoczącym doświadczeniem dla Wandy, ale wyszła z niego zwycięsko. Przekonała się, że jest w stanie projektować kilimy, nie używając kolorowych materiałów, tylko wyobraźni. Zapisła się na kurs zdobnictwa w Warsztatach Krakowskich, jakie funkcjonowały od 1913 r. W Krakowie jej wykładowcami byli prof. Jerzy Warchałowski i prof. Antoni Buszek, który wprowadził

Pauliny i Petroneli Jezierskich. Wanda z matką mieszka w niej do 20 września 1919 r., kiedy przeprowadzają się do willi „Stella”. Mniej więcej w tym czasie Tymon Niesiołowski miał tam swoją pracownię. Wanda Kossecka, *Dzienniki, zeszyt 1918-1921*, archiwum rodzinne; M. Pinkwart, L. Długolecka-Pinkwart, *Zakopane. Przewodnik historyczny*, Warszawa 2005, s. 278.

56 M.W. Wysocka, *Wanda Kossecka i jej domy rodzinne: Korytna i Korytnianka*, s. 22, archiwum rodzinne.

57 M.W. Wysocka, *Wanda Kossecka i jej domy rodzinne: Korytna i Korytnianka*, s. 22, archiwum rodzinne. Informację o dziedziczności choroby powtarza Wanda Gentil-Tippenhauer (W. Gentil-Tippenhauer, *Wanda Kossecka (1893-1955)*, „Polska Sztuka Ludowa” 11 (3) 1957, s. 191.), o nieuleczalności również: *Katalog wystawy Artystki polskie*, red. Agnieszka Morawińska, Muzeum Narodowe w Warszawie, s. 204, przez co „ostatnie obrazy” powstać miały w 1918 r., co nie jest prawdą. W zbiorach rodzinnych zachowały się jej pejzaże z Czorsztyna, a także wspomnienie, że dolegliwość minęła. „(...) okresowo zarzuciła malarstwo. W wieku dojrzalym nie odczuwała tych dolegliwości, wręcz przeciwnie – malowała i wspaniale operowała kolorem tak w malarstwie, jak i kilimach”. Stanisława z Kosseckich Deskur, *Wspomnienia*, archiwum rodzinne.



23 Wanda Kossecka (1887–1955)  
Aleksander Dzieduszycki  
rysynek, 1920 r.



24 Wanda Kossecka (1887–1955)  
Karol Tarnowski  
rysunek, około 1918 r.



25 Wanda Kossecka (1887–1955)  
Adam Heydel  
rysunek, około 1918 r.



26 Wanda Kossecka (1887–1955)  
Zygmunt Szatkowski  
rysunek, 1918 r.



ją w technikę batiku<sup>58</sup>. Przywieziony z Jawy sposób malowania za pomocą wosku i kąpeli barwnych, stał się popularny na polskich ziemiach w początkach XX w. Być może, że to z tego właśnie okresu pochodzą wzory, wykonane w tej technice na papierze, w stylu charakterystycznym dla Warsztatów Krakowskich, zachowane w teczce z inicjałami „WK”<sup>59</sup>.

Zakopane staje się miejscem zamieszkania Wandy nieprzypadkowo – również ze względu na kontakty jej matki z czołowymi artystami i działaczami kulturalnymi przełomu XIX i XX w., związanymi z Podhalem. To w Zakopanem jej znajomy Bohdan Treter współtworzy pierwszą w tym rejonie wytwórnię kilimów. To tu w postaci stylu zakopiańskiego ziściła się idea poszukiwanego stylu narodowego.

Wanda wraca do swojego szkicownika. W Krakowie lub Zakopanem portretuje Marię Kossak (już Pawlikowską?) i muzę Jacka Malczewskiego, słynną panią Marię Balową. Być może to wówczas Wanda odnotowała w dzienniku pod datą 20 marca 1919 r.: „Raczyński, Balowa zachwyceni moją sztuką – zdaje mi się, szczerze”<sup>60</sup>. W następnym roku rysuje Aleksandra Dzieruszyckiego

58 E. Wójtowicz-Lameńska pisze, że było to w 1920 r. w Warszawie. Jednak w dziennikach Wandy nie ma informacji o pobycie w Warszawie w tym okresie. Panie Kossecie były w Zakopanem przynajmniej od listopada 1918 r., o czym świadczy zapis w dzienniku Wandy z 26.11.1918. Kurs mogła Wanda podjąć tylko w Krakowie i zakończyć w 1920 r., aby w sierpniu mogło nastąpić „zrealizowanie pracowni”. E. Wójtowicz-Lameńska, *Tarkos i Warsztaty Spi-skie na tle tkactwa podhalańskiego*, [w:] „Wierchy” r. 47, 1980, s. 178.

59 Między batikowymi okładkami zachowało się luzem 8 malunków oraz szkice inną ręką podpisane „Marja Skorupka” i „[uszkodzone] Gondek [?]”.

60 W. Kossecka, *Dzienniki, zeszyt 1918–1921*, archiwum rodzinne.

w mundurze. Zachowały się również jej drobne szkice logotypu dla Ligi Pomocy Przemysłowej w Zakopanem. W szkicowniku odnotowuje także kilka możliwych wariantów malarskiego portretu Marii lub Wandy Pawlikowskiej (później Tarnowskiej).

Wanda opisała w dziennikach, jak będąc w Krakowie dowiedziała się o dewastacji („roz-gromieniu”) i przejęciu ich mieszkania z meblami w Płoskirowie. Kiedy wchodzi w życie postanowienia umowy polsko-ukraińskiej z 22 kwietnia 1920 r. i Wojsko Polskie zajmuje na jakiś czas te tereny, pojawia się możliwość odzyskania choć części ukochanych mebli. Matka Wandy udała się tam 19 czerwca. Oferowany jej przez armię transport kolejowy wymagał ograniczenia się do podręcznego bagażu. Stanisława zrezygnowała z tej okazji – miała odpowiedzieć „Bez mebli nie jadę!” – i dobrze zdecydowała, bowiem pociąg wysadzili w drodze Sowieci. Do Zakopanego wróciła inną okazją, z meblami<sup>61</sup>.

Jak twierdzi Wanda Gentil-Tippenhauer, z pożogi wojenno-rewolucyjnej uratowano „kilka staroświeckich mebli i parę najpiękniejszych kilimów ze zbioru matki, z którymi [Wanda – MNN] nie rozstawała się do śmierci”<sup>62</sup>. Być może jedna z zachowanych w posiadaniu rodziny staropolskich makat podolskich pochodzi z tej kolekcji, jednak nie zachowały się żadne informacje o wymienionych kilimach<sup>63</sup>. Najprawdopodobniej nigdy nie doszło do wywiezienia na czas

61 M.W. Wysocka, *Wanda Kossecka i jej domy rodzinne: Korytna i Korytnianka*, s. 18–19, 21, 22, archiwum rodzinne.

62 W. Gentil-Tippenhauer, *Wanda Kossecka (1893–1955)*, „Polska Sztuka Ludowa” 11 (3) 1957, s. 191.

63 M.W. Wysocka, *Wanda Kossecka i jej domy rodzinne: Korytna i Korytnianka*, s. 18–19, 21, 22, archiwum rodzinne, rozmowy z Marią Wandą Wysocką i Ewą Deskur-Kalinowską, 2023 r.

tkanin z Korytnej lub część z nich mogła znaleźć się w Płoskirowie i dopiero tam paść łupem włamywaczy. Jak odnotowuje Urbański, dwór „z przeważną częścią urzędzenia i zbiorów, uległ kompletnemu zniszczeniu. Właścicielkom udało się jedynie znikomą część rzeczy wywieźć do Zakopanego”<sup>64</sup>. Meble, które dotarły do Płoskirowa i przetrwały przejęcie mieszkania, dotrwały do współczesności i są w posiadaniu rodziny.

6 lipca Wanda odnotowuje: „groźna fala idzie na ojczyznę”. Niepodległość świeżo odrodzonego państwa polskiego jest zagrożona ze strony bolszewików, idących na Warszawę. „Boli mnie, niepokoi los Polski i wytężonymi oczyma patrzę się w Nią, w jej dzieje – w bolszewizm. Ten straszny wróg, nie tylko materialny, ale i duchowy”<sup>65</sup>. Kiedy ranni z bitwy warszawskiej trafiają do szpitala w Zakopanem, Wanda dodaje im otuchy, rozdając książki.

### Tarkos

Na tym etapie życia Wandy ważną postacią staje się dla niej Jan Tarnowski z Chorzelowa, malarz<sup>66</sup>. Poznała go u Pawlikowskich w willi

64 A. Urbański, *Pro memoria: 4-ta serja rozgromionych dworów kresowych (IV cz. książki Memento kresowe)*, Warszawa 1929, s. 50.

65 W. Kossecka, *Dzienniki, zeszyt 1918–1921*, archiwum rodzinne.

66 Jan Tytus Tarnowski (1888–1947) – syn Stanisława i Marii z Iwanowskich, absolwent malarstwa na krakowskiej ASP, utalentowany portrecista, uzdolniony pianista-amator. Był słabego zdrowia. Większość okupacji spędził jako rezydent w Chorzelowie. Brał udział w wychowaniu Jacka Woźniakowskiego i Jerzego Radkowskiego, późniejszych redaktorów miesięcznika „Znak”. W 1944 r. ożenił się z Zofią Ostaszewską. Ciężko schorowany zmarł w Krakowie. Zofia z Ostaszewskich Tarnowska (1902–1982) – córka

„Pod Jedłami”<sup>67</sup>. Bardzo ceniła jego opinię na temat swojej twórczości<sup>68</sup>. Zachował się szkic profilu Wandy jego autorstwa<sup>69</sup>, a także bilet wizytowy z krótką wiadomością do „Wanduśki”, najprawdopodobniej z międzywojnia. Ten utalentowany portrecista, pięknoduch, spełniający wszystkie wymogi intelektualne, moralne i duchowe Wandy, nie odwzajemnia jej uczucia. Wiąże ich jednak wspólna pasja artystyczna i poglądy dotyczące propagowania rękodzieła, w wyniku czego możliwa jest realizacja marzenia Wandy o założeniu w Zakopanem pracowni

Stanisława i Anieli z Sękowskich, działaczka społeczna, prowadząca stadninę koni angielskich i nowoczesny majątek ziemski w Klimkówce, uczestniczka zawodów hippicznych, autorka manifestu do rządu RP „Rolnictwo podstawą potęgi Polski” z 1939 r. W. Dworzaczek, *Leliwici. Tarnowscy. Od schyłku XVI wieku do czasów współczesnych*, t. 3, 1996, s. 209; J. Skrzypczak, „Księga Gości” Tarnowskich z Chorzelowa. Świadectwo czasu czy „silva rerum a domo condita”?, w: A. Sieradzka (red.), *Dwór polski. Zjawisko historyczne i kulturowe*. T. 6. *Materiały VI Seminarium zorganizowanego przez Oddział Kielecki Stowarzyszenia Historyków Sztuki i Dom Środowisk Twórczych w Kielcach: Kielce, 24–26 maja 2001*, Warszawa 2002, s. 422; M. Bajer, *Tarnowscy*, [https://forumakademickie.pl/fa-archiwum/archiwum/99/10/artykuly/23-rody\\_uczone.htm](https://forumakademickie.pl/fa-archiwum/archiwum/99/10/artykuly/23-rody_uczone.htm) (dostęp 25.08.2023). Za szczegółowe informacje dziękuję prof. Karolowi Tarnowskiemu (rozmowa z 25.08.2023).

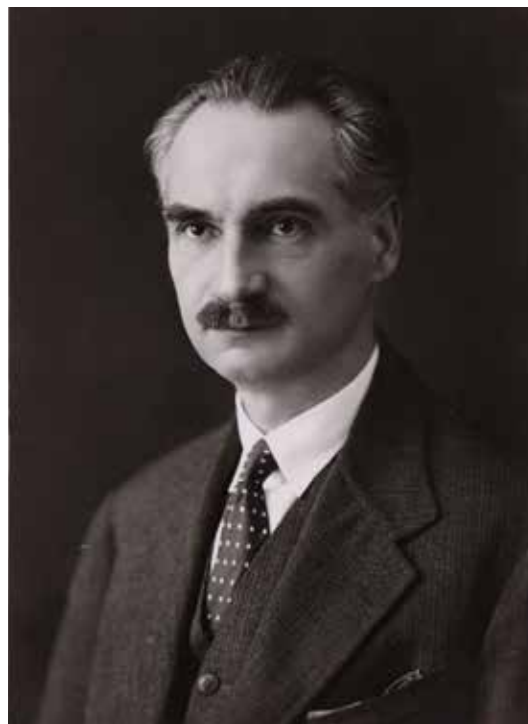
67 Później często odwiedzanej: „Byłam dziś na Koziańcu 11 II 1919 r. Spotkanie z Pawlikowskimi, Kossakównami Marią i Lilką oraz Tarnowskimi Janem i Karolem”. M.W. Wysocka, *Wanda Kossecka i jej domy rodzinne: Korytna i Korytnianka*, s. 22, archiwum rodzinne.

68 M.W. Wysocka, *Wanda Kossecka i jej domy rodzinne: Korytna i Korytnianka*, s. 22, archiwum rodzinne.

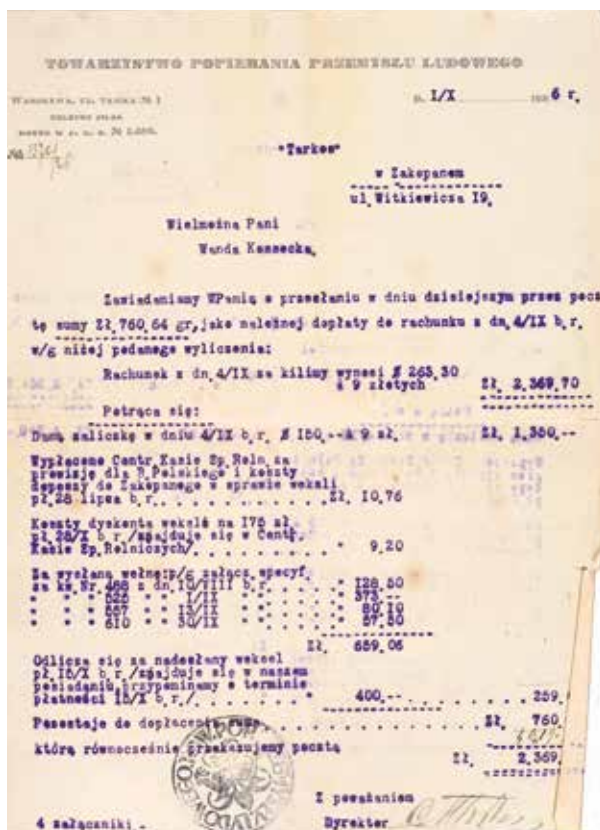
69 Nakreślony w jej szkicowniku z lat 1912–1913, co świadczy o tym, że pokazywała mu większą liczbę swoich rysunków.



27 List Wandy Kosseckiej z pieczęcią Artystycznej Wytwórni Kilimów i Batików „Tarkos” lata 20.



28 Jan Tarnowski, współtwórca Artystycznej Wytwórni Kilimów i Batików „Tarkos” lata 30.



29 Koperta z zamówieniem z Konstantynopola adresowana do Artystycznej Wytwórni Kilimów i Batików „Tarkos” lata 20.

30 Pismo z Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego do Artystycznej Wytwórni Kilimów i Batików „Tarkos” 1926 r.

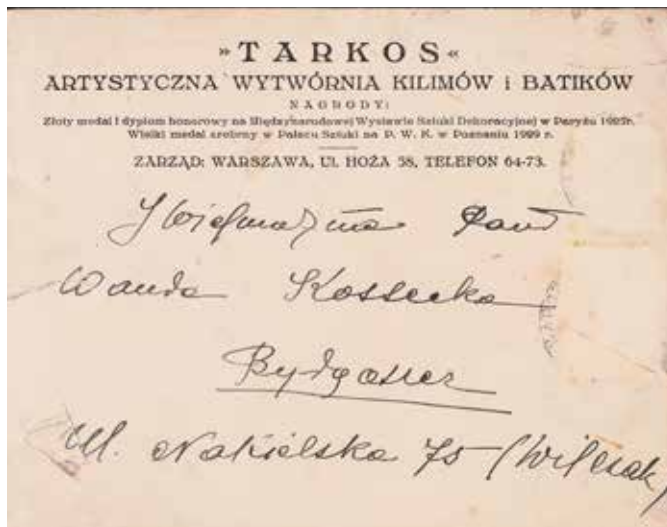




31 Wanda Kossecka  
około 1912 r.



32 Weksel z pieczęcią Artystycznej Wytwórni Kilimów i Batików „Tarkos”  
1926 r.



↑ 33 „Karta pocztowa reklamująca „Tarkos”  
ok. 1930 r.

← 34 Bilet wizytowy centrali firmy „Tarkos”  
lata 20.

kilimiarskiej. Postanawiają w tym celu założyć wspólne przedsiębiorstwo: pracownię, w której Wanda będzie mogła szkolić kilimiarki, projektować i wykonywać kilimy na sprzedaż<sup>70</sup>.

Wytwórnia, którą Wanda Kossecka zakłada z Janem Tarnowskim, zyskuje miano utworzone od ich nazwisk: „Tarkos” i już w 1920 r. rozpoczyna faktyczną działalność. Często powtarzanym błędem jest umiejscowienie tego momentu dwa lata później. Przeczy temu korespondencja z zamówieniami już z 1921 r., jak również zapiski w dzienniku Wandy Kosseckiej, mówiące o rozpoczęciu działalności pod szyldem „Tarkosu” pod datą 30.08.1920 r.: „Zrealizowanie mej pracowni, naszej pracowni. Widzę rozbudowanie najpiękniejszych twórczych zdolności – gdy marzę o cudnych kilimach, dobrych barwach, które posyłać będę w świat między ludzi, jak posłanników dobrych wieści, jak przyjaciół, które podtrzymywać będą dobre uczucia ludzi, którzy patrzeć na nie będą. Gdy widzę i marzę o doskonałym zorganizowaniu tej pracowni, zaprowadzeniu tam wzorowego porządku, ładu, dobrego mocnego wpływu na dzieci. Gdy myślę o tym wszystkim, to mi serce i dusza rośnie, ogarniam tę moją pracownię takim umiłowaniem serdecznym, zdaje mi się, że jest to coś najbardziej mojego, co posiadam na świecie. Boże, dziękując Ci za tę moją radość, Boże, błogosław tej pracy w dobroci swej”. Pojawia się też nazwa pracowni: „(...) idą dni, dni pracy, troski

70 M.W. Wysocka, *Wanda Kossecka i jej domy rodzinne: Korytna i Korytnianka*, s. 22–24, archiwum rodzinne; W. Kossecka, *Dzienniki, zeszyt 1918–1921*, archiwum rodzinne; list W. Kosseckiej do Z. Kossak-Szatkowskiej z 6.02.1947 (6.06.1947?), Ossolineum – Zakład Narodowy im. Ossolińskich, brak sygnatury (przekaz z 2020 r.) – za udostępnienie dziękuję p. Annie Fenby-Taylor.

i radości, gdy się coś powiedzie »Tarkosowi«<sup>71</sup>.

Na Podhalu nie było tradycji kilimu. Pierwsza pracownia tkacka „Kilim” zostaje utworzona w Zakopanem dopiero w 1910 r. „Tarkos” staje się jedną z pierwszych pracowni, jakie powstały w odrodzonej Rzeczypospolitej, obok powstałej w tym samym roku inicjatywy Eugenii Łachowej (pracownia funkcjonowała później pod nazwą „Home” – do 1926 r.)<sup>72</sup>.

Wanda Gentil-Tippenhauer twierdzi, że „Tarkos” zakładali wspólnie z Franciszkiem Kosińskim, przedsiębiorcą<sup>73</sup>. Należy jednak zaznaczyć, że niezależnie od liczby współzałożycieli ani późniejszego składu zarządu, to Wanda Kossecka była zawsze „duszą pracowni – тка, komponuje i pilnuje roboty”<sup>74</sup>. Część projektów wychodzi spod ręki Jana Tarnowskiego<sup>75</sup>. Pracownia Kilimów „Tarkos” – warsztat oraz sklep – mieściła się w Zakopanem przy ul. Witkiewicza 19.

Projektując kilim, Wanda Kossecka wypełniała numerami siatkę pól o powierzchni 1 cm<sup>2</sup> – zgodnie z wyobrażoną kompozycją barw, bez

71 W. Kossecka, *Dzienniki, zeszyt 1918–1921*, archiwum rodzinne; M.W. Wysocka, *Wanda Kossecka i jej domy rodzinne: Korytna i Korytnianka*, s. 23, archiwum rodzinne.

72 E. Wójtowicz-Lameńska, *Tarkos i Warsztaty Spiskie na tle tkactwa podhalańskiego*, [w:] „Wierchy” r. 47, 1980, s. 177.

73 W. Gentil-Tippenhauer, *Wanda Kossecka (1893–1955)*, „Polska Sztuka Ludowa” 11 (3) 1957, s. 191. Franciszek Kosiński (1873–1950) – przedsiębiorca, działacz społeczny i katolicki, przewodniczący Towarzystwa „Odrodzenie”, prezes zakopiańskiego oddziału Kongregacji Kupieckiej. M. Pinkwart, L. Długołęcka-Pinkwart, *Zakopane. Przewodnik historyczny*, Warszawa 2005, s. 188.

74 W. Gentil-Tippenhauer, *Wanda Kossecka (1893–1955)*, „Polska Sztuka Ludowa” 11 (3) 1957, s. 191.

75 Nie są znane żadne zachowane projekty tkanin Jana Tarnowskiego.

potrzeby malowania. Każdy numer był przypisany do danego odcienia nitek, które były opisane w załączonym wzorniku. Następnie Wanda przekazywała projekt do realizacji przeszkolonym pracownikom.

W projektach Wandy jej stałą inspiracją są zarówno staropolskie gobeliny, jak i ukraińskie kilimy, takie jak te z utraconej kolekcji matki. Jak pisze Helena Pitoń, „Wzory często nawiązywały do ludowych i dworskich tradycji polskiej tkaniny, np. były luźnymi transpozycjami kilimów podolskich z XVIII i XIX w.”<sup>76</sup>. Najczęstszym motywem roślinnym, kwiatom w wazonie, towarzyszą co najwyżej ptaki i uproszczone postaci ludzkie. Poza kilimami Wanda projektuje również gobeliny, makaty, narzuty, poduszki i dywany. Wyroby te sygnowane są skrótem „TK”, wyszytym w rogu tkaniny. W przypadku utkanych osobiście prac, Wanda oznaczała je sygnaturą „K”. Jako wierna uczennica Warsztatów Krakowskich i prof. Antoniego Buszka propaguje również technikę batiku. Do dziś w zbiorach rodzinnych zachował się przykład w postaci delikatnej jedwabnej tkaniny, bardzo zniszczonej, przedstawiającej bajkowe postacie.

Dzięki niej prace „Tarkosu” wyróżniają się wykorzystaniem rodzimej wełny przędzianej ręcznie i farbowanej naturalnymi barwnikami, co ożywiało fakturę i plamę barwną wyrobów, w odróżnieniu od typowych, przewidywalnych i monottonnych produkcji maszynowych. „Jedna z pierwszych w Polsce wprowadza jako wątek kilimu ręcznie tkaną przez góralki wełnę, która stwarza żywą, drgającą powierzchnię tkaniny w porównaniu z martwą powierzchnią kilimów tkanych z równo przędzianej wełny

fabrycznej. Fakturę tę, zapożyczoną z dawnych kilimów, wprowadza również i do tkactwa gobelinowego”<sup>77</sup>. Taką wełnę zakupuje również za pośrednictwem Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego, przezwanego od warszawskiego adresu „Tamką”<sup>78</sup>.

Choć przeprowadzka z Podola na Podhale dokonała się w przygnębiających okolicznościach, sprawiła, że Wanda znalazła się bliżej głównego ośrodka sztuki zakopiańskiej, pełniąc w dużej mierze funkcję stylu narodowego. Jednocześnie w ten sposób do podhalańskich motywów „Tarkos” dodał inspiracje podolskie. Nurt nazwany później art déco nie pozostał bez wpływu na twórczość artystki. Choć najbardziej charakterystyczne motywy roślinne były zaczerpnięte ze staropolskich kobierców i ukraińskiego rękodziela, część projektów nieco się zgeometryzowała. Niemniej, Wanda Kossecka zachowała w dużej mierze swoją niezależność i nie schodziła z własnej drogi, konsekwentnie wypracowując własny styl.

Co ciekawe, w pracowni Wandy spotykają się na podwieczorkach największe tuzy artystycznego Zakopanego: Karol Szymanowski, Karol i Zofia Stryjeńscy, Tymon Niesiołowski i August Zamojski. To u niej Witkacy poznaje w 1922 r. swoją przyszłą żonę Jadwigę Unrug<sup>79</sup>. Zachował się portret Wandy jego autorstwa (jeden z tych zachowawczych), który dał jej w prezencie już w 1919 r. (fot. nr 35) Mają wspólnych znajomych i przyjaciół, jak małżeństwo Edmunda i Marii

76 Katalog wystawy w Muzeum Tatrzańskim, H. Pitoń, *Made in Zakopane. Zakopiańskie rzemiosło artystyczne do II wojny światowej*, Zakopane 2023, s. 18.

77 W. Gentil-Tippenhauer, *Wanda Kossecka (1893–1955)*, „Polska Sztuka Ludowa” 11 (3) 1957, s. 191.

78 Pismo Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego z 1 października 1926 r.

79 S.I. Witkiewicz, *Listy do żony (1923–1927)*, Warszawa 2005, s. 423–425.



Strążyckich<sup>80</sup>. Wanda tęskni jednak za Zofią Kossak: „ona jedna wlewa mi otuchę i wiarę w siebie”<sup>81</sup>.

Pracownia kilimiarska „Tarkos” w ciągu paru lat wyrobi sobie doskonałą renomę. Jej wyroby – 10 batików i 4 kilimy – zostały wytypowane do udziału w I Międzynarodowej Wystawie Sztuki Dekoracyjnej w Monzy pod Mediolanem w 1923 r. Polacy mogli się wcześniej z nimi zapoznać na pokazie wyrobów przemysłu artystycznego, jaki zorganizowała „Tamka”. W tym samym roku prace „Tarkosu” zostały docenione na wystawie artystycznego przemysłu podhalańskiego w Zakopanem. Również warszawska Zachęta otworzyła swoje podwoje na kilimy i batiki „Tarkosu” – na wystawie polskiego przemysłu artystycznego towarzystwa „Zdobnictwo Polskie” w 1924 r.<sup>82</sup>

Pracownię wybrano również do udziału w wystawie światowej w Paryżu w 1925 r.<sup>83</sup>

80 Edmund Strążycki, właśc. Edmund Rapaport (1889–1975) – syn Leona Rapaporta i Emmy z Katzów, doktor filozofii i polonista, nauczyciel gimnazjalny; malarz, podróżnik i teozof, zaprzyjaźniony z Witkacym od 1925 r. Wraz z żoną Marią z Lipowskich przeprowadził się na stałe do Zakopanego w 1931 r., by zamieszkać po sąsiedzku z „Witkiewiczówką”. Maria z Lipowskich Strążycka – emigrantka z Rosji, gdzie ukończyła szkołę baletową; nauczycielka francuskiego. W czasie okupacji Strążyscy ukrywali się u Wandy Kosseckiej w Czorsztynie. Zob. S.I. Witkiewicz, *Listy do żony (1923 - 1927)*, Warszawa 2005, s. 366–367; N. Kruszyna, *Witkacy i kobiety. Nienasycenie*, Katowice 2015, s. 17. M.W. Wysocka, *Wanda Kossecka i jej domy rodzinne: Korytna i Korytnianka*, s. 23 i 33, archiwum rodzinne.

81 W. Kossecka, *Dzienniki, zeszyt 1918-1921*, archiwum rodzinne.

82 E. Wójtowicz-Lameńska, *Tarkos i Warsztaty Spiskie na tle tkactwa podhalańskiego*, [w:] „Wierchy” r. 47, 1980, s. 179–180.

83 E. Wójtowicz-Lameńska, *Tarkos i Warsztaty Spiskie na tle*

Wydarzenie zgromadziło 307 wystawców. Międzynarodowa Wystawa Sztuki Dekoracyjnej i Wzornictwa to miejsce wielkiego sukcesu polskich twórców, zwłaszcza ze środowiska Warsztatów Krakowskich. Prezesem Komitetu Działu Polskiego na wystawie, wydelegowanym przez rząd, był Jerzy Warchałowski, który zadbał o odpowiednie rozpropagowanie idei rodzimego pawilonu. Polacy zdobyli łącznie 172 nagrody, w tym 36 Grand Prix, 31 odznaczeń honorowych i 60 złotych medali. Wynik wysunął Polskę na pierwsze miejsce wśród 23 krajów<sup>84</sup>.

Kilimy Wandy ozdobiły sale wystawowe w Grand Palais, a także kaplicę projektu Jana Szczepkowskiego, która stanęła w Dziale Polskim w galerii przy Esplanadzie Inwalidów i została wyróżniona Grand Prix. Poza kilimami w Dziale Polskim zaprezentowano także batiki. Wanda Kossecka otrzymała złoty medal (m.in. za kilim „Kratowy”) i dyplom honorowy<sup>85</sup>.

Wanda Kossecka przyczyniła się do spopularyzowania na świecie polskiego kilimu. Paryska wystawa, od której nazwę wziął cały nurt art déco, to ważna cezura dla polskiej sztuki stosowanej, która uutorowała sobie drogę do świadomości zachodnich społeczeństw. Obok kilimów Bohdana Tretera, Józefa Czajkowskiego, Wojciecha Jastrzębowskiego, Władysława Skoczylasa, Eleonory Plutyńskiej i innych, prace

*tkactwa podhalańskiego*, [w:] „Wierchy” r. 47, 1980, s. 180–181.

84 Katarzyna Nowakowska-Sito, *W poszukiwaniu niepodległości w sztuce: pawilon polski na wystawie paryskiej 1925*, w: „Idea. Studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych”, Białystok 2018, s. 186.

85 W. Gentil-Tippenhauer, *Wanda Kossecka (1893–1955)*, „Polska Sztuka Ludowa” 11 (3) 1957, s. 191; E. Wójtowicz-Lameńska, *Tarkos i Warsztaty Spiskie na tle tkactwa podhalańskiego*, [w:] „Wierchy” r. 47, 1980, s. 180–181, W. Gentil-Tippenhauer 1957, s. 191.



35 Stanisław Ignacy Witkiewicz (1885-1939)  
*Wanda Kossecka*, 1919 r.  
Pastel na papierze

Wandy Kosseckiej przyczyniły się do wytworzenia skojarzenia u cudzoziemców tego rodzaju tkaniny z Polską. Wyroby, które uzyskały nagrody i wyróżnienia, sprawiły, że polski kilim staje się obok kilimu szwedzkiego pożądanym towarem eksportowym. W ten sposób prace „Tarkosu” wpięły się w poszukiwania syntezy nowoczesności z ludowością, a także oficjalnego stylu narodowego. Niemniej można zauważyć, że projekty Wandy Kosseckiej mają swoje miejsce osobne, wynikające z wierności raz obranemu kierunkowi – zdecydowanie podkreśla nimi ciągłość historyczną, nie odcinając się od staropolskiej tradycji tkanin dworskich.

Kilimy „Tarkosu” osiągnęły również sukces w Szwecji, który to kraj był potentatem kilimkarskim. „Powodzenie tkanin na Targach Bałtyckich w Sztokholmie w tym samym roku [1925 – MNN] oraz nabycie kilimu przez tamtejsze muzeum narodowe w roku 1930 sprawiły, że Szwecja stała się jednym z głównych kierunków eksportowych dla tkanin Kosseckiej, a w 1933 roku doczekała się tam wystawy indywidualnej”<sup>86</sup>.

Wanda włączyła się także w rodzimą inicjatywę propagującą polską twórczość wśród cudzoziemców, jaką były wystawy Towarzystwa Szerzenia Sztuki Polskiej Wśród Obcych. Na czele założonego w 1926 r. TOSSPO stanął Mieczysław Treter<sup>87</sup>. Wanda podtrzymała swój udział w jego wystawach także później, pod szyldem „Warsztatów Spiskich”.

86 Katalog wystawy w Muzeum Tatrzańskim, H. Pitoń, *Made in Zakopane. Zakopiańskie rzemiosło artystyczne do II wojny światowej*, Zakopane 2023, s. 16.

87 Katarzyna Nowakowska-Sito, *W poszukiwaniu niepodległości w sztuce: pawilon polski na wystawie paryskiej 1925*, w: „Idea. Studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych”, Białystok 2018, s. 186.

Po zaledwie kilku latach działalności „Tarkos” zalicza się do najpoważniejszych firm produkujących w Polsce kilimy, a Wanda Kossecka należy do czołowych nazwisk, „kwiatu artystów, których zasługi na polu kilimkarstwa są w Polsce znane”<sup>88</sup>.

Po sukcesach we Francji i Szwecji przyszła fala zamówień krajowych i zagranicznych. Nastąpił rozwój „Tarkosu”. W 1928 r. zakład w Zakopanem przekształcono w filię, a centralę utworzono w Warszawie<sup>89</sup>. Odtąd filią zakopiańską zarządzała Helena Berezowska<sup>90</sup>. Wanda otworzyła także kolejną filię, w Bydgoszczy przy ul. Nakielskiej 35, a później również w Kcyni. Wybór tych lokalizacji w ówczesnym województwie poznańskim wiązał się z pozyskaniem w nich nieruchomości<sup>91</sup>.

88 T. Seweryn, *Kilimy szwedzkie, jugosłowiańskie i polskie*, w: „Rzeczy Piękne” 1925, z. 9–12, s. 201.

89 Biuro Zarządu „Tarkosu” w Warszawie znajdowało się przy ul. Chłodnej 29/28, a następnie przy ul. Hożej 58/20. „Obwieszczenia Publiczne. Dodatek do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości”, R. 12, nr 83A z 17.10.1928, s. 12; ulotka reklamowa Tarkosu z odpowiednią pisemną aktualizacją, archiwum Ewy Wójtowicz-Lameńskiej.

90 Ewa Wójtowicz-Lameńska stwierdza, że dopiero w następnym roku Wanda przeniosła się do Warszawy i otworzyła tam kolejną pracownię kilimów i batików. E. Wójtowicz-Lameńska, *Tarkos i Warsztaty Spiskie na tle tkactwa podhalańskiego*, [w:] „Wierchy” r. 47, 1980, s. 178.

91 Zakupiona przez Wandę kamienica miała stanowić również lokatę kapitału. Brat jej matki zakupił z kolei gospodarstwo rolne – być może do spółki ze Stanisławą – w Kcyni, niedaleko Bydgoszczy. Stanisława zdecydowała się tam zamieszkać. Do dziś na meblach po niej znajdują się nalepki transportowe z adresem: „J.W.P. Stanisława Kossecka Wójtostwo L(?) 16 Kcynia Woj. Poznańskie”, na jednej również data: 29.5.1928. Relacji Marii Wandy



W 1927 r. kilimy Wandy znajdują się na wystawie w Luwrze. Nazwisko Wandy Kosseckiej jako projektantki kilimów odnotowano w monumentalnej publikacji podsumowującej dorobek pierwszej dekady II Rzeczypospolitej. Wanda znalazła się tam obok m.in. Haliny Karpińskiej, Eleonory Plutyńskiej i Julii Grodeckiej<sup>92</sup>. „Tarkos” otrzymał również wielki srebrny medal na Poznańskiej Wystawie Krajowej w 1929 r.<sup>93</sup> Pracownia wystawiła tam dwanaście projektów Wandy Kosseckiej i pięć Jana Tarnowskiego<sup>94</sup>.

Dzięki szczątkowemu archiwum, uratowanemu przez Ewę Wójtowicz, wiemy, że „Tarkos” miał własną papeterię, ulotki reklamowe i karty pocztowe. Jeszcze w okresie zakopiańskim korespondencja była pieczętowana kwadratową pieczętką z silnie zgeometryzowanym motywem kwiatowym w ramce i napisem dookoła: „TARKOS” – WYROBY – ZDOBNICZE – ZAKOPANE (fot. nr 27 i 32).

Niestety ogólnokrajowy kryzys ekonomiczny przyniósł również kilimiarstwu poważne straty finansowe. Wanda Kossecka jest zmuszona zlikwidować „Tarkos” w 1931 roku<sup>95</sup>. Podobnie rok później zlikwidowane zostają Warsztaty Kilimiarskie (dawny „Kilim”)<sup>96</sup>.

Wysockiej, sierpień 2023.

92 *Dziesięciolecie Polski odrodzonej. Księga pamiątkowa 1918–1928*, Kraków-Warszawa 1928.

93 W. Gentil-Tippenhauer, *Wanda Kossecka (1893–1955)*, „Polska Sztuka Ludowa” 11 (3) 1957, s. 191.

94 Mieczysław Treter (red.), *Katalog Działu Sztuki. Powszechna Wystawa Krajowa*, Poznań 1929, s. 36.

95 W. Gentil-Tippenhauer, *Wanda Kossecka (1893–1955)*, „Polska Sztuka Ludowa” 11 (3) 1957, s. 191; E. Wójcicka-Lameńska, *Tarkos i Warsztaty Spiskie na tle tkactwa podlańskiego*, [w:] „Wierchy” r. 47, 1980, s. 178.

96 Katalog wystawy w Muzeum Tatrzańskim, H. Pitoń, *Made in Zakopane. Zakopiańskie rzemiosło artystyczne do*

Zadłużenie i choroba matki sprawiają, że to jeden z najtrudniejszych okresów życia Wandy, który przypłaci początkami problemów kardiologicznych. Jak po latach wspomni w dzienniku: „Golgotę przeżyłam w Bydgoszczy w kwietniu 1931 r.”<sup>97</sup>.

### **Warsztaty Spiskie –**

#### **Czorsztyn –**

#### **Korytnianka**

Rok 1932 to cezura, od której rozpoczyna się rozdział w pełni niezależnej działalności Wandy Kosseckiej. To czas odważnych decyzji: przeprowadzki na wieś, do Czorsztyna w powiecie nowotarskim, gdzie zakupiła ziemię pod budowę domu, oraz samodzielnego założenia tam nowej pracowni kilimów<sup>98</sup>. Zarejestrowała ją pod nazwą „Warsztaty Spiskie”, ponieważ Czorsztyn znajduje się tuż przy granicy historycznego regionu o tym mianie, wyznaczonej przez Dunajec.

Dokładniej rzecz ujmując, zakupiona parcela znajdowała się kilometr na zachód od Czorsztyna, w przysiółku Podbrzezie. Była położona tuż nad Dunajcem, na lewym brzegu rzeki i miała piękny widok na rezerwat Zielone Skałki oraz Równię Falsztyńską na przeciwległym brzegu, ale była pozbawiona drzew i krzewów.

*II wojny światowej*, Zakopane 2023, s. 11.

97 W. Kossecka, *Dzienniki*, zeszyt 1934–1938, archiwum rodzinne.

98 Podpisanie kontraktu z Marią Sas dot. działki liczącej 4450 m<sup>2</sup> miało miejsce 20.06.1932. Już 11 lipca Wanda wraz z matką przenoszą się do Czorsztyna, by mogła osobiście doglądać prac, i mieszkają w sąsiedzkiej góralskiej chacie Sasów. Od momentu zalania tego terenu i utworzenia Jeziora Czorsztyńskiego w lipcu 1997 r. Podbrzezie (prawdopodobnie wraz z zabudowaniami) znalazło się w całości pod wodą. W. Kossecka, kronika budowy Korytnianki, archiwum rodzinne; M.W. Wysocka, *Wanda Kossecka i jej domy rodzinne: Korytna i Korytnianka*, s. 50.

Budowę domu-pracowni i zakładanie ogrodu Wanda odnotowuje dzień po dniu w kronice. Ze względu na schorowaną matkę wprowadza się tam z nią jeszcze przed ukończeniem budynku, 12 grudnia 1932 r. Oczywiście obie panie ściągają z Kcyni ukochane meble podolskie. Dom zostaje poświęcony przy kolędzie „Cicha noc” 23 grudnia<sup>99</sup>. Jeszcze przed zakończeniem wszystkich prac budowlanych, za namową kuchynek Wandy przyjeżdża jako pomoc dalsza krewna Kosseckich, Łucja z Gładyszów Dyakowska<sup>100</sup>. Stanisława Kossecka umiera w Czorsztynie w 1933 r. i zostaje pochowana na cmentarzu w sąsiedniej wsi Maniowy<sup>101</sup>.

Być może Wanda nie zdecydowała się na założenie nowego przedsięwzięcia ani na zakup ziemi pod budowę na Spiszu, gdyby nie namowy i pomoc innych osób. Wanda Krąkowska, właścicielka galerii „Salon Sztuki” (lub „Salon u Krąkowskiej”) przy Alei Ujazdowskiej 30 w Warszawie, zachęciła ją do założenia „Warsztatów” w miejsce „Tarkosu” i wsparła inicjatywę finansowo<sup>102</sup>. Z kolei mecenas artystów, Józef

Jaroszyński namówił ją do zakupu ziemi nad Dunajcem i wyboru tej konkretnej lokalizacji ze względu na niepowtarzalną urodę miejsca. Namowy poparł pożyczką, która została w całości spłacona przed wybuchem wojny<sup>103</sup>.

Wanda Kossecka, budując i urządając dom w Czorsztynie, miała nadzieję, że miejsce to stanie się swoistą kontynuacją kultury, stylu i atmosfery kresowego dworu. Dlatego na cześć gniazda rodzinnego nazwała go „Korytnianką”. Wzdłuż drogi (trasy Nowy Targ – Krościenko) rosły posadzone przez Wandę topole. Dość skromny z zewnątrz dom ze świerkowych bali, otoczony zaplanowanym i zadbanym ogrodem, w środku ozdobiony był meblami i obrazami ocalonymi z Korytnicy<sup>104</sup>. W sposób szczególny – pokój jadalny na parterze i pokój Wandy na piętrze<sup>105</sup>. Jak sama zanotowała w dzienniku: „Korytnianka” nie

ceramikę. Maria Dąbrowska, *Dzienniki. 1933–1945*, 1988, s. 88. Krąkowskich wspomina sama Wanda Kossecka w korespondencji, archiwum Ewy Wójtowicz-Lameńskiej.

<sup>103</sup> Józef Jaroszyński (1875–1948) – syn Józefa Klemensa i Karoliny z Drzewieckich, właściciel Zarudzia, artysta muzyk i meloman, mecenas sztuki, m.in. sponsor Artura Rubinsteina. F. Wasyl, *Karol Jaroszyński (1878–1929) – europejski finansista i wizjoner z Kresów* [w:] „Krakowskie Pismo Kresowe” R. 6 (2014), s. 113–114, 116. Na stare lata Józef Jaroszyński skorzystał z gościny Wandy Kosseckiej i zamieszkał w „Korytniance”. Na marginesie warto dodać relację Stanisławy Deskur: „Był on głównym fundatorem KUL-u, a nie – jak to się zwykle uważa – jego brat Karol. Karol figurował w tym dziele, ale za pieniądze Józefa, których nigdy nie spłacił i umarł w nędzy”. M.W. Wysocka, *Wanda Kossecka i jej domy rodzinne: Korytna i Korytnianka*, s. 34 i 50, archiwum rodzinne.

<sup>104</sup> A. Deskur, *Był taki dom*, w: „Almanach Nowotarski”, nr 9, Nowy Targ 2005, s. 177.

<sup>105</sup> A. Deskur, *Był taki dom*, w: „Almanach Nowotarski”, nr 9, Nowy Targ 2005, s. 178.

<sup>99</sup> W. Kossecka, kronika budowy, archiwum rodzinne.

<sup>100</sup> M.W. Wysocka, *Wanda Kossecka i jej domy rodzinne: Korytna i Korytnianka*, s. 33, archiwum rodzinne.

<sup>101</sup> Relacja Marii Wandy Wysockiej, 2023.

<sup>102</sup> W. Gentil-Tippenhauer, *Wanda Kossecka (1893–1955)*, „Polska Sztuka Ludowa” 11 (3) 1957, s. 191 („Kronkowska”); E. Wójtowicz-Lameńska, *Tarkos i Warsztaty Spiskie na tle tkactwa podhalańskiego*, [w:] „Wierchy” r. 47, 1980, s. 178 („Krękowska”); Katalog wystawy *Artystki polskie*, red. Agnieszka Morawińska, Muzeum Narodowe w Warszawie, s. 204. Wanda Krąkowska (1886–1971) – studiowała malarstwo na tzw. Kursach Baranieckiego i została uczennicą prof. Konrada Krzyżanowskiego, ale później zajęła się handlem dziełami sztuki. W „Salonie u Krąkowskiej”, otwartym w 1908 r. przy Al. Ujazdowskich 16–30, można było znaleźć obrazy, meble, tkaniny, w tym kilimy,

jest to dom ojców, ale tu zebrano najdroższe pamiątki. To jedyne, co mi zostało z przeszłości i co mam na świecie, i to sprawia, że mam chwilami złudę mniejszego osamotnienia i sieroctwa. (...) Przeze mnie te martwe przedmioty żyją. Gdy mnie nie będzie i obojętne oczy patrzeć na nie będą – ULECI Z NICH SERCE”<sup>106</sup>. W sadzawce 4 maja 1934 r. posadzono lilie wodne – prezent z Górek Wielkich od Zofii Kossak<sup>107</sup>.

Zachodnią część parteru zajmowały warsztaty tkackie, natomiast na piętrze znajdował się magazyn na materiały (wełnę, osnowę, barwniki). W razie potrzeby, pracę kontynuowano przy sztucznym oświetleniu – lampach naftowych, ponieważ dom nie był podłączony do sieci elektrycznej<sup>108</sup>. Tak samo jak w „Tarkosie”, Wanda szkoliła i zatrudniała w „Warsztatach” okoliczne góralki. I tak samo korzystała z wełny przędzianej ręcznie, nie maszynowo. Jeszcze po II wojnie światowej można było ją spotkać w dzień targowy na nowotarskim rynku, gdzie kupowała taką wełnę na swoje tkaniny. Podróż z Czorsztyna w jedną stronę trwała cztery godziny wozem konnym<sup>109</sup>. W „Warsztatach” stosuje się wyłącznie naturalne barwniki i korzysta z wody wprost z Dunajca.

Wanda Kossecka szkoli okoliczne góralskie dziewczęta w tkaniu kilimów i gobelinów. Cieszy się z uczennic i pracownic: „moje dziewczynki, które realizują moją myśl w KILIMIAR-

STWIE”<sup>110</sup>. Zatrudnione w „Warsztatach”, często porzucają pracę po zamążpójściu, ale po jakimś czasie wracają, kiedy pogarsza się sytuacja ekonomiczna w gospodarstwie. „Wanda nigdy nikomu nie odmówiła pomocy i zawsze żywo interesowała się losem swych współpracownic”<sup>111</sup>. Pojawienie się pracowni kilimkarskiej miało pozytywny wpływ ekonomiczny na jeden z najbiedniejszych regionów Spisza<sup>112</sup>.

Pracownia Artystycznych Kilimów i Tkanin „Warsztaty Spiskie” reklamuje się jako kontynuacja Pracowni Kilimów „Tarkos”. Również ta wytwórnia wkrótce zajmuje miejsce wśród najważniejszych w kraju. Tkaniny Wandy Kosseckiej powracają na wystawy zagraniczne – w tym na Biennale w Wenecji, gdzie w 1932 r. TOSSPO wybudowało polski pawilon<sup>113</sup>.

Od 1935 r. Wanda Kossecka wystawia i sprzedaje swoje tkaniny w Salonie Dobrych Mebli w Warszawie. W tym okresie popularnym wyrobem był tzw. włochacz, czyli gruba, puszysta tkanina przypominająca futro, zazwyczaj biała z barwnym, geometrycznym wzorem<sup>114</sup>.

Wśród zachowanej korespondencji znajdują się zamówienia skierowane personalnie do Wandy Kosseckiej, także w postaci przysłanej

106 W. Kossecka, *Dzienniki*, zeszyt 1934–1938, archiwum rodzinne.

107 W. Kossecka, *Dzienniki*, zeszyt 1934–1938, archiwum rodzinne; Relacja Marii Wandy Wysockiej, lipiec 2023.

108 A. Deskur, *Był taki dom*, w: „Almanach Nowotarski”, nr 9, Nowy Targ 2005, s. 177–178.

109 A. Deskur, *Był taki dom*, w: „Almanach Nowotarski”, nr 9, Nowy Targ 2005, s. 176.

110 W. Kossecka, *Pamiętniki*, zeszyt 1934–1938, archiwum rodzinne.

111 W. Gentil-Tippenhauer, *Wanda Kossecka (1893-1955)*, „Polska Sztuka Ludowa” 11 (3) 1957, s. 191

112 W. Gentil-Tippenhauer, *Wanda Kossecka (1893-1955)*, „Polska Sztuka Ludowa” 11 (3) 1957, s. 191.

113 Ewa Wójtowicz, „Tarkos” i „Warsztaty Spiskie” na tle tkactwa podhalańskiego, 1973, s.

114 Katalog wystawy *Artystki polskie*, red. Agnieszka Morawińska, Muzeum Narodowe w Warszawie, s.

pocztówki, np. od Aliny Nitsch-Urbańczykowej z 17 listopada 1936 r.<sup>115</sup>

„Warsztaty Spiskie” biorą udział w wielu wystawach, także światowych i są nagradzane za wyroby projektu Wandy Kosseckiej. Dwukrotnie przygotowuje ona tkaniny do wnętrza zaprojektowanych przez Barbarę Brukalską na wystawach światowych: w Paryżu w 1937 r. i w Nowym Jorku w 1939 r.

W pierwszym przypadku, „Dywan strzyżony z wełny niebarwionej” projektu Wandy zostaje włączony w zaaranżowane przez Barbarę Brukalską wnętrze o charakterze wypoczynkowym. Wykonany techniką kilimową, stanowi przykład stosowania przez artystkę również abstrakcyjnych wzorów – tu wykonanych z odpowiednio dobranej, naturalnie czarnej i białej wełny. Towarzyszą mu rzeźby Augusta Zamoyskiego, dekoracja Edwarda Manteuffela, ceramika „ŁAD-u”, wyroby metalowe braci Łopieńskich, a także tkaniny dostarczone przez Len Wileński i Centralną Doświadczalną Stację Jedwabniczą w Milanówku. Awangardowo zaprojektowane pomieszczenie miękkością form nawiązuje do świata roślinnego i zwierzęcego. Dywan zostaje nagrodzony srebrnym medalem<sup>116</sup>.

Abstrakcja bliższa naturze pojawia się dwa lata później w jej gobelinie, naśladującym skórę zwierzęcą, którym zostaje obity fotel z podnóżkiem – projektu Barbary Brukalskiej. W ten sposób Wanda Kossecka współtworzy wnętrze na wystawie światowej w Nowym Jorku.

Dom Wandy Kosseckiej był ważnym punktem na mapie regionu. Wśród jej gości znalazła się wdowa po Marszałku, Aleksandra Piłsudska z córką Wandą, o czym świadczą ich podpisy

115 Alina Nitsch-Urbańczykowa, żona językoznawcy Stanisława Urbańczyka.

116 „Kurier Poznański”, 12 grudnia 1937, wyd. poranne, s. 3.

z 1936 r. w nieregularnie prowadzonej księdze domu. (fot. nr 27 i 32) Przed wojną Wanda Kossecka była zwolenniczką Józefa Piłsudskiego, ale nie miało to żadnego wpływu na dobór znajomych czy przyjaciół, o czym świadczy choćby znajomość z Józefem Jaroszyńskim, wrogiem Marszałkowi, który w ostatnich latach życia stał się rezydentem domu Wandy<sup>117</sup>. Kiedy Piłsudski zmarł, 13 maja 1935 r. odnotowała w Dzienniku: „Zamarło serce całej Polski”<sup>118</sup>.

W księdze domu krótkie i dłuższe wpisy zostawili również: poetka Maria Morstin-Górska z mężem prof. botaniki Franciszkiem Górskim, pisarze Ludwik Hieronim Morstin i Roman Brandstaetter, historyk i genealog Włodzimierz Dworzaczek, Władysław Stróżewski, późniejszy profesor filozofii, Władysław Schinzel, późniejszy szachista, z rodzicami, filolog klasyczny prof. Witold Klinger z synem Jerzym, późniejszym duchownym prawosławnym i poetą. Wandę odwiedzali także: Jan Tarnowski, Karol i Wanda Tarnowscy<sup>119</sup> z synem Karolem Benedyktem, późniejszym profesorem filozofii, a także Jacek Woźniakowski, późniejszy

117 A. Deskur, *Był taki dom*, w: „Almanach Nowotarski”, nr 9, Nowy Targ 2005, s. 179.

118 W. Kossecka, *Dziennik, zeszyt 1934–1938*, archiwum rodzinne.

119 Karol Hilary Tarnowski (1889–1981) – syn Stanisława i Marii z Iwanowskich, właściciel Chorzelowa, prężny działacz Związku Ziemian, społecznik, w czasie okupacji współtwórca ziemiańskiej organizacji konspiracyjnej „Uprawa” – „Tarcza” oraz lokalnych komórek Rady Głównej Opiekuńczej. Ożenił się z Janiną Wandą Pawlikowską (1895–1972), której pierwszym mężem był Henryk Woźniakowski. <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/89522,Karol-Tarnowski-Ziemianin-w-burzliwych-czasach.html> (dostęp: 28.08.2023).





Aleksandra Piłsudski  
22/III 36 r.  
Czorsztyn - Nadramce

40 Wpis Aleksandry Piłsudskiej do księgi gości „Korytnianki” w Czorsztynie, 1936 r.

Dziękuję za omphale  
10/V. 1939  
Włodzimierz Dworzaczek



41 Wpis Włodzimierza Dworzaczka do księgi gości „Korytnianki” w Czorsztynie, 1939 r.

Zserdecznym podziękowaniem za  
prepiśną pioskę zaklętą w polskie  
kiliemy  
Wiemian Brandstetter  
Czorsztyn 21/6/1953 Brandstetter



profesor historii sztuki<sup>120</sup>. W swoim wpisie w księdze gości Roman Brandstaetter dziękował Wandzie za „przepiękną poezję zaklętą w polskie kilimy”. „Korytnianka” funkcjonowała dzięki pomocy Łucji Dyakowskiej, która opiekowała się gospodarstwem, a na stałe zamieszkała tam po śmierci Stanisławy Kosseckiej<sup>121</sup>.

Istnieniu „Korytnianki” i pracowni zagraża po raz pierwszy powódź stulecia w lipcu 1934 r., która niszczy wszystko na swojej drodze. Wanda nie chciała opuścić domu. Woda z Dunajca już zalewała pokój jadalny, kiedy zaczęła opadać. Jak to krótko skomentowała później w Dzienniku: „Bóg litościwie ochronił”, „padać na kolana i dziękować Bogu”<sup>122</sup>.

### Okupacja niemiecka

Od września 1939 r. dla Spisza i okolic zaczyna się okres otwartego konfliktu nie tylko z Niemcami, ale także z ich sojusznikami. Kilkanaście spiskich wsi po drugiej stronie Dunajca zostaje zajętych przez słowackie wojsko i przyłączonych do Słowacji<sup>123</sup>. Dla konspiracji niepodległości-

wej, wysyłającej kurierów przez jego południową granicę, słowaccy mundurowi i ich kolaboranci są równie niebezpieczni co Niemcy<sup>124</sup>.

II wojna światowa przynosi „Korytniance” trudną próbę. Warsztaty Wandy wraz z pracownikami zostają de facto w całości podporządkowane administracji niemieckiej przez zakopiańskiego kolaboranta, Henryka Szatkowskiego, i włączone do „Weissen Stube” (Białej Izby). Organizacja ta zajmowała się produkcją sztuki Goralenvolku na eksport do Niemiec. Jednak ten status czorsztyńskich warsztatów umożliwiał dalsze zatrudnianie miejscowych kobiet, dzięki czemu unikały wywózek na roboty do Niemiec. Aby chronić wytwórnictwo, pracowników i domowników, co jakiś czas Wanda przekazywała niemieckim oficielom „podarunki” w postaci tkanin<sup>125</sup>.

Jednocześnie „Korytnianka” była przechowalnią dla członków Armii Krajowej (np. Loli Bąkowskiej) i miejscem dożywiania znajomych dzieci (np. Idy Ilnickiej). Dzięki skrytkom w „Korytniance” mogły też ukrywać się dziewczęta poszukiwane przez Gestapo<sup>126</sup>.

120 Owoce jednej z wizyt w czasie okupacji było powstanie 2.09.1941 bajki dla dzieci Tarnowskich, czteroletniego Karola i siedmioletniej Gabrieli, którą wspólnie napisali Wanda z Janem („Przełożyli ze snu na jawę / Kos-Wan i Tar-Jan”). Jej bohaterami były dwa czorsztyńskie motyle ze snu Gabrielki, które na koniec rzeczywiście przylatują do niej do Chorzelowa. Ciężko chora dziewczynka zmarła wkrótce potem 23.10.1941. Rękopis „Pawik i Kiwa. Czorsztyńska szajka” zachował się w odpisie Łucji Dyakowskiej w archiwum rodzinnym.

121 M.W. Wysocka, *Wanda Kossecka i jej domy rodzinne: Korytna i Korytnianka*, s. 33, archiwum rodzinne.

122 W. Kossecka, *Dziennik, zeszyt 1934–1938*, archiwum rodzinne.

123 M. Korcuć, *Słowacki udział w wojnie. Okupacja Polskiego*

*Spiszu i Orawy*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/represje/22858,Słowacki-udział-w-wojnie-Okupacja-Polskiego-Spiszu-i-Orawy.html> (dostęp: 28.08.2023).

124 Z zasłużonej dla Czorsztyna rodziny Drohojowskich, pomagającej w ucieczkach na Słowację, okupanci wywieźli do obozów koncentracyjnych trzy osoby, z których przeżyła tylko jedna. M.W. Wysocka, *Wanda Kossecka i jej domy rodzinne: Korytna i Korytnianka*, s. 34, archiwum rodzinne.

125 Ida Ilińska-Kaszowska, maszynopis „Moje wspomnienie z pobytu u Cioci Wandusi Kosseckiej w Korytniance”, s. 2, archiwum rodzinne.

126 W. Gentil-Tippenhauer, *Wanda Kossecka (1893–1955)*, „Polska Sztuka Ludowa” 11 (3) 1957, s. 191; Ida Ilińska-Kaszowska, maszynopis „Moje wspomnienie z pobytu u Cioci Wandusi Kosseckiej w Korytniance”, s. 2-3, archiwum



Przez cały okres okupacji Wanda przecho-  
wała u siebie małżeństwo Strążyskich. Po wojnie  
tak zrelacjonowała to Zofii Kossak: „Mieszkali  
u mnie moi przyjaciele – starsze małżeństwo –  
szalenie się kochające – antropozofowie – in-  
teligentni – on z pochodzenia Żyd. Dodało to  
wiele niepokoju – na szczęście nic złego się nie  
stało i ode mnie wyjechali do swego domu w Za-  
kopanem”<sup>127</sup>. Wanda wzięła również pod opiekę  
dziewczynkę z ochronki z fałszywymi persona-  
liami Marysi Kopczyńskiej – jak sądziła, sierotę  
– którą pokochała i zamierzała adoptować.  
Można było się domyślać jej żydowskiego pocho-  
dzenia. Poznali ją w Czorsztynie Karol i Wanda  
Tarnowscy, którym wcześniej w 1941 r. zmarła  
ciężko chora córeczka (siedmioletnia Gabrie-  
la), i również zgłosili się do ochronki w celu  
adopcji Marysi. Ostatecznie wszystkie strony  
uznały, że dziecku najlepiej będzie w Chorze-  
lowie – to u Tarnowskich dziewczynka znalazła  
stałe schronienie i przeżyła wojnę<sup>128</sup>. Również

rodzinne; M.W. Wysocka, *Wanda Kossecka i jej domy ro-  
dzinne: Korytna i Korytnianka*, s. 34, archiwum rodzinne.

127 List W. Kosseckiej do Z. Kossak-Szatkowskiej  
z 6.02.1947 (6.06.1947?), Ossolineum – Zakład Narodo-  
wy im. Ossolińskich, brak sygnatury (przekaz z 2020 r.) –  
za udostępnienie dziękuję p. Annie Fenby-Taylor; S.I. Wit-  
kiewicz, *Listy do żony (1923–1927)*, Warszawa 2005, s. 367.

128 Prof. Karol Tarnowski wspomina, że ukrywanie jej  
tożsamości ułatwiał tzw. dobry wygląd, co też przyczy-  
niło się do tego, że będąc dzieckiem nawet nie podejrze-  
wał pochodzenia żydowskiego swojej przyszywanej sio-  
stry. Prawdopodobnie Wanda Kossecka przekazała jego  
rodzicom sfalszowane świadectwo chrztu na nazwisko  
Marysia Kopczyńska. Po wymordowaniu przez Niemców  
rodziny Horodyńskich w poł. 1943 r. w nie tak odległym  
od Chorzelowa Zbydniowie, oboje dzieci ewakuowano do  
Dzikowa, gdzie Marysia złożyła swój podpis w zachowa-  
nej do dziś księdze pamiątkowej. Po wojnie Tarnowscy

kolejna próba adopcji dziecka z ochronki przez  
Wandę nie powiodła się, ponieważ dziewczynka  
była zbyt przywiązana do zakładu i przebywa-  
jących tam koleżanek. Wanda musiała ją oddać  
z bólem serca<sup>129</sup>.

Z okresu okupacji pochodzi jeden z nie-  
licznych zachowanych autoportretów Wandy.  
Rysunek wykonany na początku 1941 r. ukazuje  
poważną i zdecydowaną osobę. Wandzie udało  
się pokonać wszystkie trudności mimo śmier-  
telnego zagrożenia. Jej wytwórnia należała do  
nielicznych, które przetrwały wojnę<sup>130</sup>.

### **Nowa rzeczywistość**

Pierwsze lata powojenne są również bardzo nie-  
spokojne. Działalność partyzantki antykomu-  
nistycznej i terror zwalczających ją oddziałów  
Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego nie  
omija Czorsztyna i okolic. Stacjonujące w gor-

posłali dziewczynkę do szkoły sióstr Urszulanek w Krako-  
wie, gdzie odnalazł ją ojciec, który, jak się okazało, przeżył.  
Razem wyjechali do Izraela. Będąc bardzo przywiązaną  
do rodziny chorzelowskiej, w późniejszym czasie odnowiła  
kontakt z rodziną Tarnowskich. Dziękuję za te informa-  
cje prof. Karolowi Tarnowskiemu (rozmowa 25.08.2023).  
Pozostałe źródła: List W. Kosseckiej do Z. Kossak-Szat-  
kowskiej z 6.02.1947 (6.06.1947?), Ossolineum – Zakład  
Narodowy im. Ossolińskich, brak sygnatury (przekaz  
z 2020 r.) – za udostępnienie dziękuję p. Annie Fenby-  
Taylor; M.W. Wysocka, *Wanda Kossecka i jej domy rodzinne:  
Korytna i Korytnianka*, s. 34, archiwum rodzinne; rozmowa  
z prof. Karolem Tarnowskim (25.08.2023).

129 List W. Kosseckiej do Z. Kossak-Szatkowskiej  
z 6.02.1947 (6.06.1947?), Ossolineum – Zakład Narodowy  
im. Ossolińskich, brak sygnatury (przekaz z 2020 r.).

130 Katalog wystawy w Muzeum Tatrzańskim, H. Pitoń,  
*Made in Zakopane. Zakopiańskie rzemiosło artystyczne do  
II wojny światowej*, Zakopane 2023, s. 16.

czańskich lasach oddziały „Ognia” organizują śmiało wypadki na posterunki Milicji Obywatelskiej – w tym także rozbrojenie posterunku w Czorsztynie w 1946 r.<sup>131</sup>.

W „Korytniance” pozostali dotychczasowi domownicy: Łucja Dyakowska oraz Józef Jarczyński, który zmarł w 1948 r.

Co ciekawe, Wanda występuje w 1945 r. z pomysłem założenia Państwowej Szkoły Tkacko-Kilimiarskiej w Czorsztynie – zachowało się pismo ze Starostwa Powiatowego w Nowym Targu na ten temat<sup>132</sup>. Ostatecznie do tego nie doszło.

W 1950 r. Wanda Kossecka przystępuje do Podhalańskiej Spółdzielni Tkacko-Trykotarskiej w Nowym Targu<sup>133</sup>. W tym czasie instytucja ta przeszła już z Centrali Spółdzielni Pracy do Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego (CPLiA)<sup>134</sup>. W maju 1950 r. „Warsztaty” stają się ośrodkiem kilimkarsko-gobelinarskim podporządkowanym nowotarskiej spółdzielni, a Wanda Kossecka zostaje kierowniczką Działu Tkanin Artystycznych<sup>135</sup>. Zatrudniano w nim

24 kilimiarki<sup>136</sup>. Pracowały na 22 warsztatach kilimiarskich i 3 warsztatach gobelinowych, które Spółdzielnia odkupiła od Wandy<sup>137</sup>.

Najprawdopodobniej z inicjatywy Wandy, także w maju 1950 r., Spółdzielnia wzięła w dzierżawę pobliski budynek zwany „Andrzejówką”, który został zaadaptowany na potrzeby ośrodka. Była to drewniana willa na sąsiedniej działce, należąca do dr Zofii Górki, lekarki z Chrzanowa. Choć na parterze „Korytnianki” jednym z pomieszczeń nadal jest pracownia, odtąd większość czasu Wanda spędza, pracując w nowym miejscu<sup>138</sup>. Wraz z siostrą mieszka tam i tka kilimy jedna z najlepszych jej pracownic, Bronisława Budkówna<sup>139</sup>.

Jeszcze na początku lat 50. XX w. proces produkcyjny odbywa się w dość naturalnych, żeby nie powiedzieć prymitywnych, warunkach: barwniki przygotowuje się na wodzie pobranej wprost z Dunajca, gotując je w kadziach nad wykopanymi w ogrodzie paleniskami<sup>140</sup>. Następnie farbowanie odbywa się w „Andrzejówce”<sup>141</sup>.

131 A. Deskur, *Był taki dom*, w: „Almanach Nowotarski”, nr 9, Nowy Targ 2005, s. 176.

132 Pismo Starostwa Powiatowego w Nowym Targu do Wandy Kosseckiej z 30.07.1945, archiwum Ewy Wójtowicz-Lameńskiej; E. Wójtowicz-Lameńska, *Tarkos i Warsztaty Spiskie na tle tkactwa podhalańskiego*, [w:] „Wierchy” r. 47, 1980, s. 179.

133 E. Wójtowicz-Lameńska, *Tarkos i Warsztaty Spiskie na tle tkactwa podhalańskiego*, [w:] „Wierchy” r. 47, 1980, s. 179.

134 Pismo Podhalańskiej Spółdzielni Tkacko-Trykotarskiej Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Nowym Targu do Ekspozytury Rejonowej CPLiA w Krakowie z 11.04.1951, s. 2, AAN, sygn. 2/1629/O/1.1/1/98.

135 Sprawozdanie Zarządu za 1950 rok, s. 3 AAN, sygn. 2/1629/O/1.1/1/98. W ustnym sprawozdaniu Zarządu za 5.04–11.11.1950 chwalono się, że dział „uległ całkowitej przemianie”, bo „Stworzono zupełnie nowy ośrodek

kilimkarsko-gobelinarski w Czorsztynie, do którego zaangażowano nowe kierownictwo artystyczne”. Protokół 5. z jesiennego Walnego Zgromadzenia członków 11.11.1950, s. 2, AAN, sygn. 2/1629/O/1.1/1/98.

136 Protokół 5. z jesiennego Walnego Zgromadzenia członków 11.11.1950, s. 2, AAN, sygn. 2/1629/O/1.1/1/98.

137 Z notatek z ok. 1952 r. wynika, że warsztaty te, intensywnie wykorzystywane, szybko się zużyły i większość wymagała remontu bądź wymiany na nowe, jak w przypadku warsztatów gobelinowych. Brudnopis, s. 42, AAN, sygn. 2/1629/O/1.1/1/98.

138 List Marii Wandy Wysockiej do rodziców, ok. 16–18.08.1950, archiwum rodzinne.

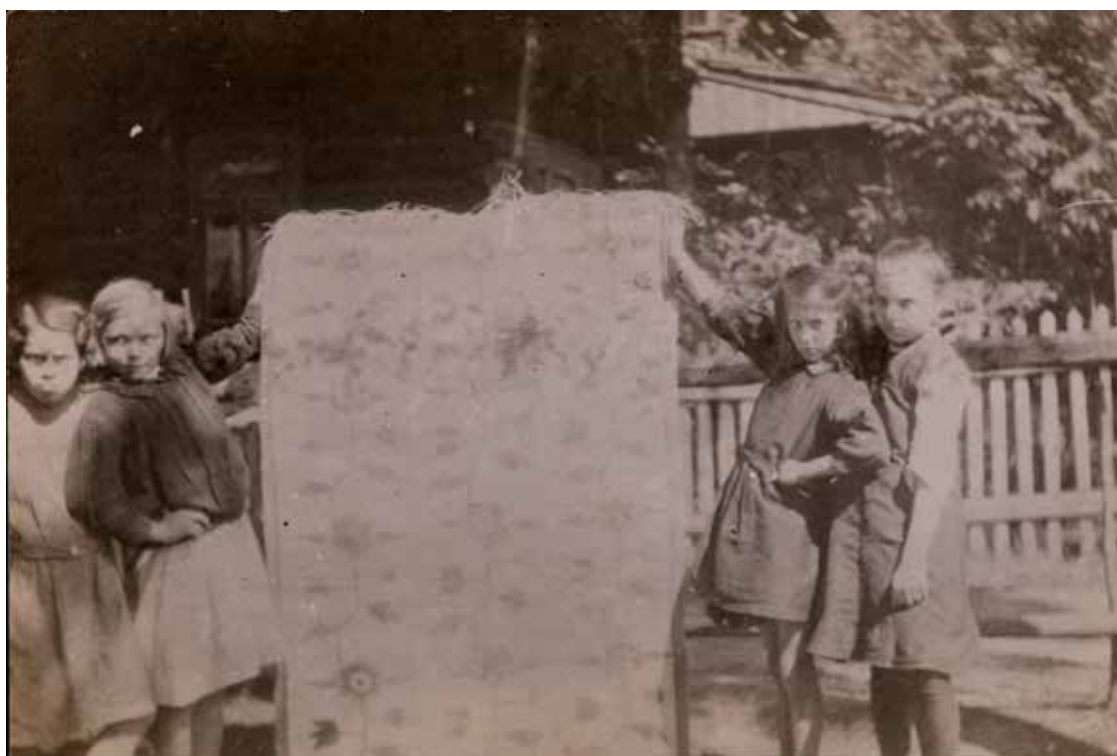
139 M.W. Wysocka, *Wanda Kossecka i jej domy rodzinne: Korytna i Korytnianka*, archiwum rodzinne.

140 Maria Wanda Wysocka, rozmowa z maja 2023 r.

141 „Dział t. art. Prowadzi we własnym zakresie



44 Wanda Kossecka (pośrodku) z uczenicami w Czorsztynie  
lata 30.



45 Uczennice Wandy Kosseckiej prezentują kilim  
lata 30.



46 Kilimiarki na tle „Korytnianki”  
lata 50.



47 Kilimiarki przy pracy  
lata 50.

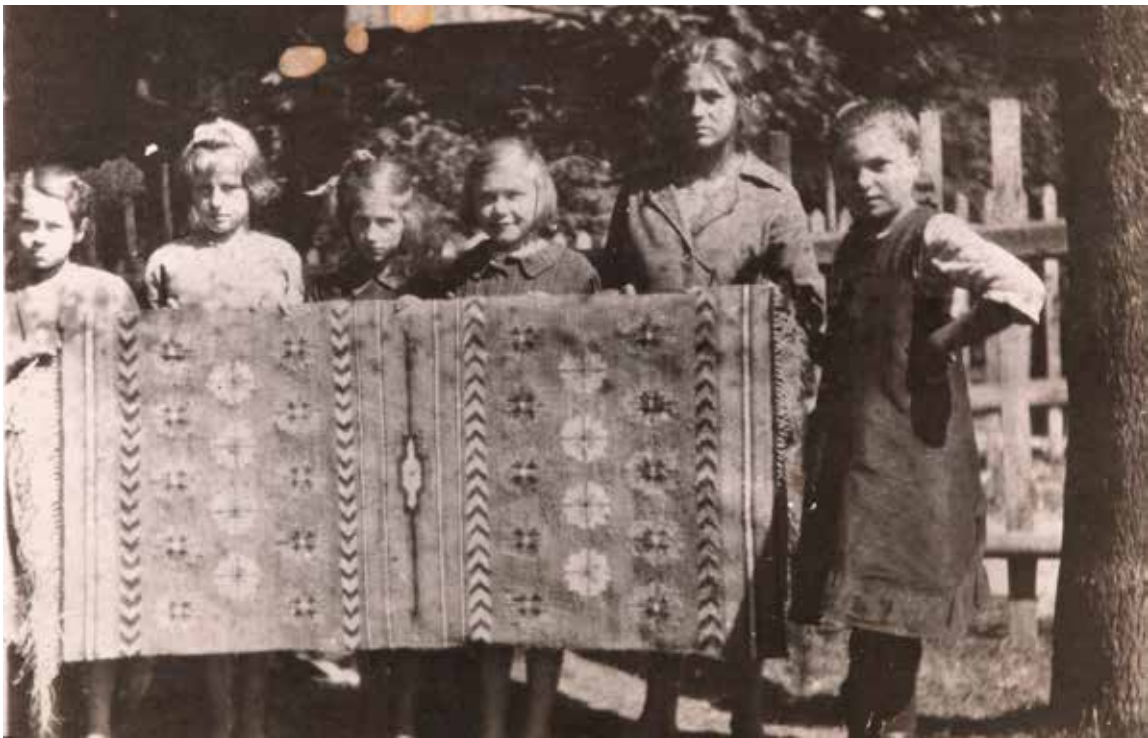




48 Korytnianka widziana od strony Dunajca  
lata 50.



49 Płukanie wełny w Dunajcu  
lata 50.



50 Przyszłe kilimiarki prezentują kilim  
lata 40.



51 „Korytnianka” w czasie budowy  
początek lat 30.



52 Wanda Kossecka (1887–1955)  
Czorsztyn  
olej na tekturze  
lata 40.



53 Wanda Kossecka (1887–1955)  
Czorsztyn  
olej na tekturze  
lata 40.





54 Wanda Kossecka (1887–1955)  
*Autoportret*  
1941 r.



55 Wanda Kossecka (1887–1955)  
*Wspomnienie z Podola*  
olej na tekturze  
przed 1917 r.



56 Wanda Kossecka (1887–1955)  
*Wspomnienie z Podola*  
olej na tekturze  
przed 1917 r.

Jak wspomina Antoni Deskur, Wanda Kossecka skupowała wełnę „od miejscowych hodowców owiec i już uprzedzoną poddawała procesowi koloryzacji. Już na tym etapie miała wizję, jaka będzie kolorystyka zaprojektowanych kilimów (gobelinów), gdyż należało uzyskać wełnę w odpowiednich odcieniach. Farbiarz, wykonujący bezpośrednio tę pracę, wielokrotnie konsultował z ciotką każdą partię, nim uzyskiwał odpowiedni kolor. Poszczególne kolory nawijano na tzw. „kolorniki”, to jest wąskie kartoniki, na których kolory poszczególnych pasemek wełny były ponumerowane. Numery te odpowiadały oznaczeniom naniesionym na poszczególne elementy wzorów tkanin. Dzięki temu tkaczka wiedziała, jakimi kolorami ma wypełniać te elementy”<sup>142</sup>.

W pierwszym roku funkcjonowania w ramach Spółdzielni ośrodek czorsztyński korzysta z surowca miejscowego, dostarczanego w formie przędzy przez Mechaniczne Warsztaty Tkackie, mieszczące się w jednym z budynków Spółdzielni w Nowym Targu. W 1951 r. zaczyna również otrzymywać wełnę od ekspozytury CPLiA w Krakowie, by w kolejnym roku oprzeć się wyłącznie na tym źródle surowca<sup>143</sup>.

Poza ok. 20 pracownikami na miejscu, ośrodek kilimiarski dysponował kilkudziesięcioma chałupnikami rozproszonymi po okolicy. Wśród dokumentów pozostałych po Spółdzielni znajduje się notatka z ok. 1952 r., wskazująca, że „Dział tkanin artystycznych produkuje kilimy

grube, kilimy cienkie (narzuty), gobeliny grube (kobierce) i gobeliny cienkie (kobierce)”<sup>144</sup>.

W ostatnim roku życia Wandy w jej ośrodku pracuje ok. 30 tkaczek. Zakład tka 300–400 kilimów na rok. Mierząc się z nieraz absurdalnymi realiami gospodarki planowej, częstymi niedoborami surowców i ideologicznym zacietrzewieniem niektórych członków administracji z krakowskiej ekspozytury CPLiA (typowym dla okresu stalinizmu), ośrodek w Czorsztynie często przekraczał plan kwartalny, który wynosił 300 m<sup>2</sup>.<sup>145</sup>

Sprzedaż jest zorganizowana zgodnie z polityką CPLiA. Handel detaliczny odbywa się również w Nowym Targu, gdzie Spółdzielnia prowadzi sklep.

Wanda prowadzi też kursy tkactwa. Jak zauważa Irena Huml, pracownia Wandy Kosseckiej w Czorsztynie „kształciła kolejne pokolenia młodych góralskich prządek, farbiarek i tkaczek. Artystka przekazała im wiele ze swych umiejętności i doświadczeń, a także gotowe wzory kilimów komponowanych przez siebie w ciągu wielu lat. Jej praca instruktorska przyczyniła się do pobudzenia ambicji wiejskich tkaczek, wyzwolenia ich inwencji. Stworzenie typu kilimu podhalańskiego, wykorzystującego zarówno technikę warsztatu płochowego, jak i grzebyczkowego, wiele zawdzięcza tej działalności”<sup>146</sup>.

Kiedy po 1950 r. stan zdrowia Łucji Dyakowskiej nie pozwolił dłużej na prowadzenie domu,

farbiarnię, w której farbuje się przędzę na osnowę i wątek dla potrzeb własnych”. Brudnopis, s. 40, , AAN, sygn. 2/1629/O/1.1/1/98.

142 A. Deskur, *Był taki dom*, w: „Almanach Nowotarski”, nr 9, Nowy Targ 2005, s. 178.

143 Brudnopis, s. 40, , AAN, sygn. 2/1629/O/1.1/1/98.

144 Notatka wskazuje też, że w jednym momencie ośrodek miał 94 pracowników: 4 umysłowych, 20 na miejscu oraz 94 chałupników. Brudnopis, s. 39, , AAN, sygn. 2/1629/O/1.1/1/98.

145 A. Kowalska-Lewicka, *Pracownia kilimiarska Wandy Kosseckiej*, „Wierchy” 1955, s. 171.

146 I. Huml, *Sztuka przedmiotu – przedmiot sztuki*, Warszawa 2003, s. 89.



przyjaciółka Wandy, Maria Morstin-Górska poleciła jej jako pomocnika kuzyna swojego męża. Zygmunt Krasicki został pracownikiem ośrodka, kreślaczem<sup>147</sup> i kierował zespołem kilimiarek, odpowiadając za organizację pracy. Jako domownik „Korytnianki” zajmował się ogrodem warzywnym i kwiatowym, a także sadem i ulla-  
mi<sup>148</sup>. W tym utalentowanym, szlachetnym czło-  
wieku Wanda Kossecka odnalazła pod koniec  
życia bratnią duszę<sup>149</sup>. Gospodarstwo domowe  
prowadziła Lola Bączkowska<sup>150</sup>.

Wanda Kossecka umiera nagle 13 grudnia  
1955 r., pięć dni po Zygmuncie Krasickim, któ-  
rego śmierć była dla niej wielkim ciosem. Jej  
pogrzeb miał miejsce w Maniowach. Została  
pochowana w jednym grobie z matką i Zyg-  
muntem<sup>151</sup>.

147 W. Koider, *Piękne, wzorzyste i barwne kilimy – „rodzą się” w Czorsztynie*, „Echo Krakowskie” 1955, nr 71, s. 4.

148 M.W. Wysocka, *Wanda Kossecka i jej domy rodzinne: Korytna i Korytnianka*, archiwum rodzinne, s. 36.

149 Zygmunt Marcei Krasicki (1889–1955) – syn Franciszka Ksawerego i Marii z Chłapowskich, właścicieli Chłoniowa, utalentowany muzyk. Niejednokrotnie upominał się w Nowym Targu o odpowiednie warunki pracy dla kilimiarek, o czym świadczy m.in. podniesiona przez niego sprawa pozyskania dla nich rowerów na dojazdy do pracy. Protokół z Walnego Zebrania Członków Podhalańskiej Spółdzielni Tkacko-Trykotarskiej Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Nowym Targu z 19.05.1951, s. 7, AAN, sygn. 2/1629/0/1.1/1/98.

150 M.W. Wysocka, *Wanda Kossecka i jej domy rodzinne: Korytna i Korytnianka*, archiwum rodzinne, s. 37.

151 Przed zalaniem doliny Dunajca ich doczesne szczątki zostały przeniesione do grobu na nowym cmentarzu na Nadzamaczu w Czorsztynie. Na pogrzebie w 1955 r. obecni byli: państwo Karolowie Tarnowscy, Jadwiga Kossecka, Stanisława z Kosseckich Deskur z córką Wandą (późniejszą Wysocką). M.W. Wysocka, *Wanda Kossecka*

Stworzona przez Wandę Kossecką pracownia funkcjonowała jeszcze kilkanaście lat. Po śmierci Wandy kierownictwo nad pracownią z ramienia nowotarskiej spółdzielni objęła Julia Grodecka, która przybyła w tym celu z Warszawy. W 1959 r. zastąpiła ją jedna z pracownic, Teresa Zydrzeń<sup>152</sup>.

Historię warsztatów w Czorsztynie radykalnie kończy w 1968 r. pożar, który pochłania doszczętnie „Andrzejówkę”. Ośrodek kilimkarski zostaje przeniesiony do Nowego Targu. Projekty Wandy jeszcze długo stanowią podstawę wielu tkanin, produkowanych przez tamtejszą Spółdzielnię – jednak nie zawsze zgodnie z zamysłem autorki, jeśli chodzi o dobór kolorów. W efekcie subtelne zestawienia barw, tak charakterystyczne dla prac Wandy Kosseckiej, były zastępowane przez bardziej jaskrawe<sup>153</sup>.

Można założyć, że duża część, jeśli nie większość tkanin Wandy Kosseckiej znajduje się do dziś zagranicą. W zbiorach polskich jej prace są rozproszone między kolekcjonerów prywatnych i nieliczne instytucje muzealne, m.in. Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem i Centralne Muzeum Włókiennictwa w Łodzi. Jeszcze rzadsze są jej projekty, ponieważ w większości uległy

*i jej domy rodzinne: Korytna i Korytnianka*, archiwum rodzinne, s. 37.

152 Spowinowacana z Antonim Deskurem jako siostra jego żony Barbary. Projekty Wandy Kosseckiej o zmodyfikowanej przez nią kolorystyce sygnowała „K+”.

153 Cepelia zwykła również bez wiedzy artystek zmieniać kolorystykę z prozaicznego powodu, jakim był brak surowca, jak w przypadku Marii Bujakowej z Opola, która narzekała na inne wersje kolorystyczne (informacja od prof. Piotra Korduby).

rozproszeniu lub zniszczeniu podczas likwidacji nowotarskiej spółdzielni<sup>154</sup>.

Swój dom Wanda zapisała kuzynce Stanisławie Deskur<sup>155</sup>. Już budując „Korytniankę”, Wanda zdawała sobie sprawę, że jej domowi może grozić w przyszłości zagłada. Ze względu na regularne zagrożenie powodziowe w dolinie Dunajca, co jakiś czas powracała idea, by postawić na tej rzece zaporę. Wiązało się to z koniecznością zalania Czorsztyna i Maniów. Prace przygotowawcze rozpoczęto dopiero w 1970 r. Pozostający w rękach rodziny Deskurów dom służył jeszcze kolejnym pokoleniom, ale na przełomie lat 80. i 90. musiano się wyprzedać. Nie udało się zorganizować przeniesienia budynku na Nadzamacze, o czym marzyła Wanda. Ostatnimi jego lokatorami byli inżynierowie odpowiedzialni za ukończenie Zbiornika Czorsztyńskiego<sup>156</sup>. W 1997 r., kiedy podczas powodzi można było przetestować jego możliwości, „Korytnianka” znalazła się na dnie nowego jeziora, nazwanego Czorsztyńskim<sup>157</sup>.

Postać Wandy Kosseckiej – jej życiorys i dorobek – jak dotąd nie doczekała się kompletnego opracowania naukowego<sup>158</sup>. Najpełniejszą analizę

twórczości stanowi do dziś opracowanie autorstwa Ewy Wójtowicz-Lameńskiej w postaci pracy magisterskiej, obronionej w 1973 r. na KUL-u: „Tarkos” i „Warsztaty Spiskie” na tle tkactwa podhalańskiego. O Wandzie Kosseckiej przypominali sobie też specjaliści podejmujący na wystawach temat polskich artystek, np. na wystawie „Artystki polskie” w Muzeum Narodowym w Warszawie w 1991 r. W lipcu 2023 r. miała miejsce wystawa „Made in Zakopane. Zakopiańskie rzemiosło artystyczne do II wojny światowej” w Muzeum Tatrzańskim, w ramach której poświęcono część przestrzeni Wandzie Kosseckiej, „Tarkosowi” i „Warsztatom Spiskim”.

„rodzą się” w Czorsztynie, „Echo Krakowskie” 1955, nr 71, s. 4; A. Kowalska-Lewicka, *Pracownia kilimiarska Wandy Kosseckiej*, „Wierchy” 1955, s. 171; J. Grabowski, *Kilimy nicią malowane*, „Przemysł Ludowy i Artystyczny”, 1956, nr 2, s. 33–39). Pośmiertne wspomnienie opublikowała Wanda Gentil-Tippenhauer: W. Gentil-Tippenhauer, *Wanda Kossecka (1893–1955)*, „Polska Sztuka Ludowa” 11 (3) 1957, s. 191–192. Najbardziej pełną publikacją naukową nt. Wandy Kosseckiej i jej twórczości jest wspomniany już artykuł Ewy Wójtowicz-Lameńskiej w „Wiercach”. Krótki biogram artystki opublikowała również Irena Huml (I. Huml, *Współczesna tkanina polska*, Warszawa 1989) oraz Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Kossecka-Wanda;3926207> (dostęp: 27.08.2023). Część ze znajdujących się w tych publikacjach nieścisłości została sprostowana w artykule Konstancji Depty, w pełniejszy sposób korzystającej z archiwum rodzinnego krewnych (K. Depta, *Poezja zaklęta w polskie kilimy*, [w:] „Barbarzyńca” 1 (22) 2016/2017, s. 168–175). Podobnie jak ona, korzystam również z opracowania wspomnień, jakie na potrzeby rodziny przygotowała córka Stanisławy z Kosseckich Deskur, Maria Wanda Wysocka, pt. „Wanda Kossecka i jej domy rodzinne: Korytna i Korytnianka”. Dziękuję jej za wszystkie materiały i rozmowy, podobnie jak Ewie Deskur-Kalinowskiej.

154 Rozmowy z Marią Wandą Wysocką i Ewą Deskur-Kalinowską, 2023.

155 M.W. Wysocka, *Wanda Kossecka i jej domy rodzinne: Korytna i Korytnianka*, s. 37, archiwum rodzinne.

156 M.W. Wysocka, *Wanda Kossecka i jej domy rodzinne: Korytna i Korytnianka*, s. 33, archiwum rodzinne; rozmowy z Marią Wandą Wysocką i Ewą Deskur-Kalinowską (kwiecień 2023 r.).

157 A. Rębowska, *Wielkie inwestycje a model rozwoju wsi karpackiej na przykładzie zbiorników wodnych w Czorsztynie*, w: „Problemy Rozwoju Miast” 2004, 1/1–2, s. 25–27.

158 Jeszcze za życia Wandy Kosseckiej fakty na jej temat próbowali zebrać W. Koider, A. Kowalska-Lewicka, J. Grabowski (W. Koider, *Piękne, wzorzyste i barwne kilimy* –

Życie Wandy Kosseckiej wykracza daleko poza encyklopedyczne biogramy, jak i rodzinne wspomnienia. Może być przykładem dla szerszych losów kresowego ziemiaństwa i polskich artystek przełomu XIX i XX w. Zwraca jednak uwagę, że niezależnie od okoliczności, trudności i zagrożeń, Wanda Kossecka konsekwentnie realizowała swoje powołanie i była wierna

swojemu sumieniu. W jej przypadku poświęcenie się pięknu oznaczało również troskę o drugiego człowieka. O formacie artystki świadczy wieloletnia obecność na wystawach krajowych, zagranicznych i przede wszystkim światowych. O formacie człowieka – osoby, które wiele jej zawdzięczały.

### **Michał Nałęcz-Nieniewski**

Urodzony w 1986 roku, absolwent etnologii na Uniwersytecie Jagiellońskim, pracownik Muzeum Historii Polski. Wanda Kossecka była kuzynką jego prababki.

## Batiki

Zapisała się na kurs zdobnictwa w Warsztatach Krakowskich, jakie funkcjonowały od 1913 r. W Krakowie jej wykładowcami byli prof. Jerzy Warchałowski i prof. Antoni Buszek, który wprowadził ją w technikę batiku. Przywieziony z Jawy sposób malowania za pomocą wosku

i kąpieli barwnych, stał się popularny na polskich ziemiach w początkach XX w. Być może, że to z tego właśnie okresu pochodzą wzory, wykonane w tej technice na papierze, w stylu charakterystycznym dla Warsztatów Krakowskich, zachowane w teczce z inicjałami „WK”





57 Wanda Kossecka (1887–1955)  
projekt batiku  
gwasz na papierze,  
ok. 1919 r.





58 Wanda Kossecka (1887–1955)  
projekt batiku  
gwasz na papierze  
ok. 1913 r.



59 Wanda Kossecka (1887–1955)  
projekt batiku  
gwasz na papierze  
ok. 1919 r.





60 Wanda Kossecka (1887–1955)  
projekt batiku  
gwasz na papierze  
ok. 1919 r.



61 Wanda Kossecka (1887–1955)  
projekt batiku  
gwasz na papierze  
ok. 1919 r.

## Kilimy

Wanda Kossecka odnotowała w swoim dzienniku pod datą 1920 r.: *Widzę rozbudowanie najpiękniejszych twórczych zdolności – gdy marzę o cudnych kilimach, dobrych barwach, które posyłać będę w świat między ludzi, jak posłanników dobrych wieści, jak przyjaciół, które podtrzymywać będą dobre uczucia ludzi, którzy patrzeć na nie będą. Gdy*

*widzę i marzę o doskonałym zorganizowaniu tej pracowni, zaprowadzeniu tam wzorowego porządku, ładu, dobrego mocnego wpływu na dzieci. Gdy myślę o tym wszystkim, to mi serce i dusza rośnie, ogarniam tą moją pracownię takim umiłowaniem serdecznym, zdaje mi się, że jest to coś najbardziej mojego, co posiadam na świecie.*





62 Artystyczna wytwórnia kilimów i batików „Tarkos”  
kilim grzebyczkowy  
około 1930 r.  
Kolekcja Aliny Kurmanowicz-Badeńskiej

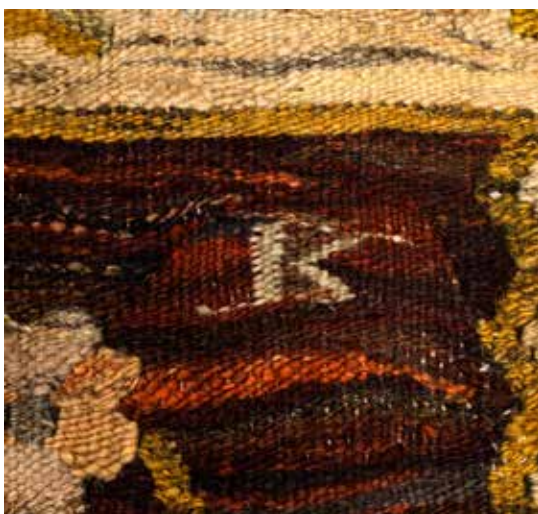




63 Artystyczna wytwórnia kilimów i batików „Tarkos”  
 detal kilimu  
 lata 20.



64 Artystyczna wytwórnia kilimów i batików „Tarkos”  
 projekt Wanda Kossecka (1887–1955)  
 fragment kilimu z sygnaturą autorki „K”.



65 fragment kilimu z sygnaturą autorki „K”.



66 Artystyczna wytwórnia kilimów i batików „Tarkos”  
 fragment kilimu z sygnaturą „TK”, 1930  
 fot. Marcin Koniak, DESA Unicum





67 Wanda Kossecka (1887–1955)  
Kilim grzebyczkowy *Niezapominajki*  
lata 30.





68 Warsztaty Spiskice” Pracownia Artystycznych Kilimów i Tkanin Wandy Kosseckiej  
projekt Wanda Kossecka (1887–1955)  
kilim grzebyczkowy, lata 40.





69 Artystyczna wytwórnia kilimów i batików „Tarkos”  
Kilim grzebyczkowy, projekt Wanda Kossecka (1887–1955)  
1930 r.  
fot. DESA UNICUM





70 Artystyczna Wytwórnia Kilimów i Batików „Tarkos”  
kilim projektu Wandy Kosseckiej (1887–1955)  
lata 20.  
kolekcja Aliny Kurmanowicz-Badeńskiej





71 Kilim według projektu Wanda Kossecka (1887–1955)  
po 1968 r.





72 Artystyczna Wytwórnia Kilimów i Batików „Tarkos”  
kilim *Kajus* projekt Wanda Kossecka (1887–1955)  
Fotografia z materiałów reklamowych „Tarkosu”  
lata 20.



73 Artystyczna Wytwórnia Kilimów i Batików „Tarkos”  
kilim *Dziobek* projekt Wanda Kossecka (1887–1955)  
Fotografia z materiałów reklamowych „Tarkosu”  
lata 20./30.



74 Artystyczna Wytwórnia Kilimów i Batików „Tarkos”  
kilim *Stare cudo* projekt Wanda Kossecka (1887–1955)  
Fotografia z materiałów reklamowych „Tarkosu”  
lata 20./30.



75 Artystyczna Wytwórnia Kilimów i Batików „Tarkos”  
kilim *Dziobek* projekt Wanda Kossecka (1887–1955)  
lata 20.  
kolekcja Mariusza Żyły





76 Artystyczna Wytwórnia Kilimów i Batików „Tarkos”  
kilim grzebyczkowy *Gwizdkowy* projekt Wanda Kossecka (1887–1955)  
lata 20.

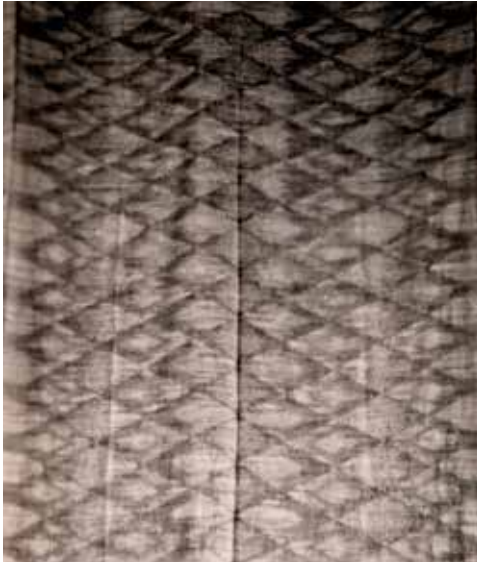


77 Artystyczna Wytwórnia Kilimów i Batików „Tarkos”  
kilim grzebyczkowy projektu Wandy Kosseckiej (1887–1955)  
lata 20.





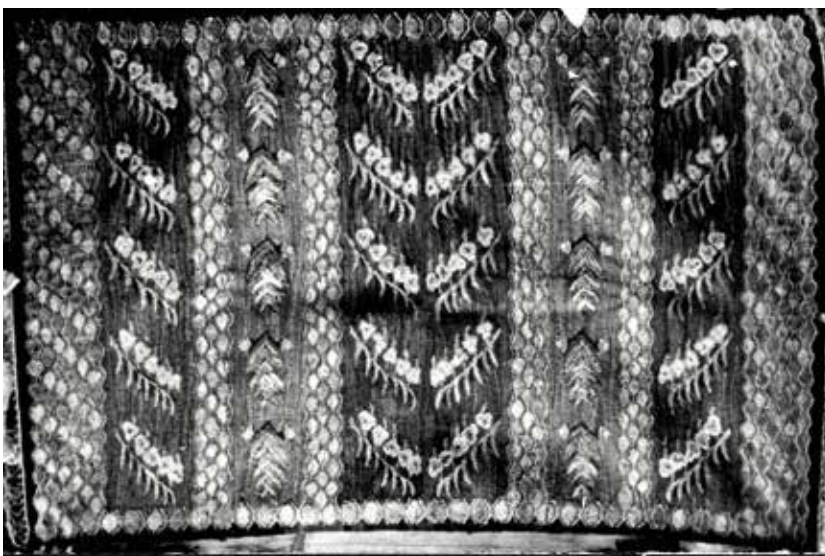
78 Artystyczna Wytwórnia Kilimów i Batików „Tarkos”  
kilim projektu Wandy Kosseckiej (1887–1955)  
lata 20.



79 Artystyczna Wytwórnia Kilimów i Batików „Tarkos”  
kilim *Szyszki* projektu Wandy Kosseckiej (1887–1955)  
lata 20./30.



80 Artystyczna Wytwórnia Kilimów i Batików „Tarkos”  
kilim *Krokusy*, projektu Wandy Kosseckiej (1887–1955)  
lata 20./30.



81 Artystyczna Wytwórnia Kilimów i Batików „Tarkos”  
kilim *Niezapomniajki* projektu Wandy Kosseckiej (1887–1955)  
lata 20./30.





82 Wanda Kossecka (1887–1955)  
projekt kilimu (detal) ze szkicownika artystki, początek XX w.



83 Wanda Kossecka (1887–1955)  
projekt kilimu ze szkicownika artystki, początek XX w.



KILIM „KRZACZASTY”  
WANDA KOSSECKA  
CZORSZTYN

„KRZACZASTA”



84 „Warsztaty Spiskice” Pracownia Artystycznych Kilimów i Tkanin Wandy Kosseckiej  
projekt kilimu „Krzaczasty”,  
lata 30.

## WYSTAWY

- Wystawy indywidualne**
- Wybór najważniejszych wystaw Wandy Kosseckiej za życia
- 1923
- Warszawa, Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego na Tamce
  - Monza pod Mediolanem, Międzynarodowa Wystawa Sztuki Dekoracyjnej
  - Zakopane, wystawa artystycznego przemysłu podhalańskiego towarzystwa „Sztuka Podhalańska”
- 1924
- Warszawa, wystawa polskiego przemysłu artystycznego towarzystwa „Zdobnictwo Polskie” w Zachęcie
- 1925
- Paryż, Międzynarodowa Wystawa Sztuk Dekoracyjnych
- 1927
- Paryż, I Wystawa Tkanin Europy Północnej i Wschodniej w Luwrze
- 1928
- Sztokholm
- 1929
- Poznań, Powszechna Wystawa Krajowa
- 1930
- Sztokholm, wystawa polskich kilimów
  - Lublin
  - Bukareszt
- 1931
- Radom, wystawa przemysłu ludowego
  - Lublin, „Wystawa wyrobów krajowych” Koła Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet
- 1932
- Wenecja, Biennale
- 1933
- Sztokholm, indywidualna wystawa kilimów Wandy Kosseckiej
- 1934–39?
- Katowice, wystawa kilimów Kosseckiej, Dom Oświatowy Towarzystwa Czytelni Ludowych przy ul. Francuskiej 12 ok. 1935
  - Kielce, wystawa kilimów Kosseckiej w Hotelu „Bristol”
- 1937
- Paryż, międzynarodowa wystawa „Sztuka i technika w życiu współczesnym”
- 1938
- Warszawa, wystawa Instytutu Propagandy Sztuki
- 1939
- Nowy Jork, wystawa międzynarodowa
- 1951
- Kraków, wystawa sztuki i rękodzieła ludowego
- 1952
- Warszawa, I Ogólnopolska Wystawa Architektury Wnętrz i Sztuki Dekoracyjnej (Związku Polskich Artystów Plastyków) w Zachęcie (Centralnym Biurze Wystaw Artystycznych)
  - Kraków, Wystawa Sekcji Architektury Wnętrz i Sztuki Dekoracyjnej
- 1954
- Sopot, „Tkactwo artystyczne na przestrzeni dziejów”

## KALENDARIUM

### Kalendarium życia

1887 – rodzi się w Korytniej na Podolu (pow. płoskirowski)

1907 – umiera jej ojciec Antoni

Ok. 1911-1912 – pobiera naukę malarstwa i rzeźby na tzw. Kursach Baranieckiego w Krakowie

1912-1913 – studiuje malarstwo na Académie de la Grande Chaumière w Paryżu

1913-1914 – wraz z Zofią Kossak studiuje malarstwo na Ecole des Beaux-Arts w Genewie oraz uczeństwa na wykłady Uniwersytetu Genewskiego na Wydziale Literatury i Nauk Społecznych

1917 – wraz z matką opuszcza Korytną, przenosząc się do Płoskirowa; Korytna zostaje zniszczona w czasie rozruchów rewolucyjnych

1918 – wraz z matką opuszcza Płoskirów i odwiedza Antoniny, Starokonstantynów i Kijów; dowiaduje się, że cierpi na nieuleczalną chorobę oczu, w wyniku czego decyduje się na porzucenie malarstwa dla projektowania kilimów; wraz z matką osiedla się w Zakopanem

1918-1919 – pobiera w Krakowie kurs zdobnictwa w Warsztatach Krakowskich pod kierunkiem prof. Jerzego Warchałowskiego i prof. Antoniego Buszka, doskonaląc technikę kilimu oraz poznając technikę batiku

1920 – wraz z Janem Tarnowskim i Franciszkiem Kosińskim zakłada Pracownię Kilimów „Tarkos”, która w tym roku rozpoczyna swoją działalność

1928 – tworzy centralę „Tarkosu” w Warszawie, a następnie filie w Bydgoszczy i Kcyni, gdzie przeprowadza się jej matka

1931 – wobec kryzysu ekonomicznego jest zmuszona zlikwidować „Tarkos”

1932 – zakłada Warsztaty Spiskie i buduje dom w Czorsztynie – „Korytniankę”

1933 – umiera jej matka Stanisława

1939-1945 – podtrzymuje działalność Warsztatów w trudnych warunkach okupacji i udziela schronienia ukrywającym się

1950 – przystępuje do Podhalańskiej Spółdzielni Tkacko-Trykotarskiej w Nowym Targu

1950 – jej Warsztaty stają się ośrodkiem kilimkarsko-gobeliniarskim podporządkowanym Podhalańskiej Spółdzielni Tkacko-Trykotarskiej w Nowym Targu, a ona sama zostaje kierowniczką Działu Tkanin Artystycznych w ww. Spółdzielni

1955 – umiera w Czorsztynie



**GALERIA 26**  
MICHAAŁ PIKUL HANDEL SZTUKĄ



TEKST

Michał Nałęcz-Nieniewski

ZDJĘCIA

Światosław Lenartowicz – Studio ST [www.stfoto.pl](http://www.stfoto.pl)

Dominika Józefczyk



OPRACOWANIE GRAFICZNE, SKŁAD I ŁAMANIE

Iwona Pikul

Galeria 26 Michał Pikul Handel Sztuką  
ul. św. Tomasza 26  
31-027 Kraków

tel.: +48 605 471 071  
[galeria@galeria26.pl](mailto:galeria@galeria26.pl)  
[www.galeria26.pl](http://www.galeria26.pl)

ISBN

COPYRIGHT© Galeria 26 Michał Pikul Handel Sztuką 2023

Autor wraz z wydawcą dziękują:

profesorowi Lechośławowi Lameńskiemu  
za udostępnienie unikatowego archiwum „Tarkosu”  
oraz „Warsztatów Spiskich” uratowanego przez jego  
żonę, ś.p. Ewę Wójtowicz-Lameńską;

Alinie Kurmanowicz-Badeńskiej za udostępnienie  
kilimów (fot. nr 62 i 70);

Mariuszowi Żyle za udostępnienie kilimu *Dziobek*  
(fot. nr 75);

domowy aukcyjemu DESA UNICUM za udostępnienie  
fotografii kilimu (fot. nr 69);

Reprodukowane archiwalne fotografie pochodzą  
ze zbiorów Ewy Descur-Kalinowskiej oraz Wandy  
Wysockiej.